

5/2026

(459)

MAJ
2026

ISSN 0867-2024

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



WWW.CZUWAJ.PL



I PO ZJEŹDZIE

RELACJA | WŁADZE NACZELNE | UCHWAŁY | REFLEKSJE

3
POZJAZDOWO
Naczelnego bardzo subiektywne refleksje po
44. Zjeździe ZHP

6
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o 55. Rajdzie Arsenał oraz X Konferencji
Wychowanie Wodne w ZHP

TEMAT Z OKŁADKI



Sara Ejsmont /ZHP

I PO ZJEŹDZIE

RELACJA ZE ZJAZDU

phm. Urszula Haber, hm. Halina „Misia” Jankowska

NOWE WŁADZE NACZELNE

UCHWAŁY ZJAZDU

NOWA STRATEGIA ROZWOJU ZHP

hm. Dominika Brożek, hm. Jacek Grzybowski

O ZMIANACH W STATUCIE ZHP

hm. Mikołaj Matynia

22
ROZMOWA CZUWAJ
Związek pełen ludzi z pasją
Pozjazdowa rozmowa z hm. Lucjanem Brudzyńskim,
(byłym) kandydatem na funkcję Naczelnika ZHP

24
POZJAZDOWE REFLEKSJE
Po zjeździe zostaje droga
hm. Łukasz Czarnecki
W harcerstwie najważniejsze rzeczy nie kończą się
wynikiem głosowania...

26
POZJAZDOWE REFLEKSJE
Jestem delegatem!
hm. Tomasz Lemański
Czy chciałbym zostać delegatem ponownie?
– A jak!

29
PRZED JAMBOREE
Zastępowi ruszyli w drogę do Gdańska
hm. Jędrzej Kunowski
O spotkaniu zastępowych Reprezentacji ZHP na Światowe
Jamboree Skautowe 2027 w Gdańsku

32
PRACA Z KADRA
Po konferencji instruktorskiej
„Praca z Kadra w ZHP – kierunki na przyszłość”
phm. Urszula Haber
Co wynika z badania „Kompas dobrostanu,
czyli jak nam się działa w ZHP”?

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Wędrownicze ogniska
hm. Adam Czwertwyński
Co było tematem moich szczepowych ognisk?

O zakończonym niedawno 44. Zjeździe ZHP napisano (głównie w internecie) i powiedziano (w rozmaitych instruktorskich gronach) już sporo. W tym miejscu podzielę się czterema refleksjami – trzema oczywistymi oraz czwartą – chyba nieco mniej oczywistą i bardziej subiektywną.

Zacnę od tych trzech oczywistych, widocznych dla każdego, kto obserwował ten zjazd i ma możliwość porównania z tymi sprzed kilku czy kilkunastu lat. Po zjeździe z 2022 r., kiedy głosowano nad pojedynczymi kandydaturami na funkcje Przewodniczącego i Naczelnika ZHP, tym razem uczestnicy zjazdu mieli wybór. Myślę, że to dobrze. Dobrze nie tak ogólnie (górnolotnie) dla związkowej demokracji, ale autentycznie dobrze dla Związku. Tegoroczna rywalizacja pokazała, że jest bardzo potrzebna – dzięki niej każdy kandydat wie, że musi się spieszyć, że musi pomyśleć i zaproponować delegatkom i delegatom coś innowacyjnego, inspirującego. A z wielości pomysłów ma szansę narodzić się coś ważnego, nowego.

Po drugie – wiele osób to podkreślało i ja również muszę zauważyć styl, w jakim toczyła się ta rywalizacja: podczas spotkań przedjazdowych i podczas samego zjazdu. To naprawdę było dobre spieranie się o rzeczy naprawdę ważne. Widać to tym mocniej, gdy przypomnimy sobie gorszące „wojny na górze”, z którymi mieliśmy do czynienia w poprzedniej kadencji. A porównań ze światem polityki nie ma co w tym miejscu czynić...

Dopełnieniem tego dobrego stylu są słowa dwóch przegranych kandydatów, które możecie przeczytać w tym numerze. Widać, że można rywalizować z szacunkiem, można konkurenta traktować z godnością, można dopuszczać, że nie we wszystkim ma się rację. I można przegrać z klasą. To budujące!

Po trzecie – to też było powszechnie zauważone: obrady tegorocznego zjazdu były świetnie prowadzone (brawo Ania Nowosad!), a szczególną uwagę wielu delegatów i obserwatorów zjazdowych przykuła zegarmistrzowska wręcz punktualność. Może tak oto skończyliśmy raz na zawsze z niehigienicznym, nieefektywnym i nieinstruktorskim (osobisty przykład!) trybem prac zjazdu?

Czwarta refleksja dotyczy kwestii niezbyt zauważonej – statystycznej. Na stronie zjazdu zobaczyłem porównanie informacji o delegatach z 40., 42. i 44. Zjazdu ZHP. Co mnie tak zaciekawiło? Okazuje się, że maleje nam (wprawdzie nieznacznie – 4,5 p.p.) liczba delegatów, którzy są nimi po raz pierwszy. Ale rośnie liczba tych, którzy są zjazdowymi weteranami. Na 40. Zjeździe ZHP było zaledwie 6 osób z dorobkiem 6–9 zjazdów. W tym roku – aż 18. Oczywiście można powiedzieć: a cóż to jest 18 osób – to niewiele. Może tak, ale warto sobie uświadomić, że delegaci zwykle reprezentują więcej niż jeden hufiec, oznacza to, że w 30, 35, a może nawet w 40 hufcach wybierani są ciągle ci sami delegaci. Czy oni są źli? Ależ nie, ale może swą wielkością blokują szansę tym młodszym? Szczerze mówiąc, ja ich trochę rozumiem – bo to fajne być delegatem (też nim byłem), z czasem ma się doświadczenia, które warto spożytkować dla Związku itd. Ale 6, a nawet 9 razy? Przecież to 15, 20 albo nawet 30 lat w roli delegata – czas, kiedy swoim kandydowaniem zablokowało się wielu sensownych instruktorów.

Stawiamy na młodych, mamy Radę Młodych, a teraz zjazd postanowił, że będzie Forum Młodych ZHP. I dobrze, ale czy my – ci starsi – dajemy im szansę na co dzień?

27–29 marca

– Pod hasłem „Ramy historii” w Warszawie odbył się **55. Rajd Arsenał** zorganizowany przez Hufiec Warszawa-Mokotów dla upamiętnienia szaroszelegowej Akcji pod Arsenalem. Dla uczestników rajdu organizatorzy przygotowali dwie jednodniowe gry – dla gromad zuchowych z Chorągwi Stołecznej i dla drużyn harcerskich z Hufca Warszawa-Mokotów oraz dwie trasy 3-dniowego ogólnopolskiego rajdu – dla patroli starszoharcerskich i wędrowniczych. Na każdą z tych tras zgłosiło się blisko 90 patroli z różnych stron kraju. W sobotę 28 marca patrolowi oraz instruktorzy z Hufca Warszawa-Mokotów mogli wziąć udział w Konferencji Instruktorskiej „Przeszłość zabezpiecza przyszłość”. Rozpoczęła się ona prezentacją referatów gości – byłych komendantów Hufca Warszawa-Mokotów – hm. Juliana Kędzierskiego (później komendanta Chorągwi Stołecznej) „55 lat Rajdu Arsenał: idea, potrzeba, wychowanie” oraz hm. Wiesława Paluszyńskiego, obecnie przewodniczącego Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionów „Zośka” i „Parasol” „Misja pracy z bohaterem. Jak to robi Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionów »Zośka« i »Parasol«”. Później o doświadczeniach pracy z historią rozmawiano podczas sześciu paneli: Żywe obrazy historii – czyli o rekonstrukcji historycznej; Roztańczone dzieje – historia niesiona tańcem; Zapomniana sztuka

kronikarstwa – czy kronika to przeżytek?; Wiele postaci, jedna historia – jak czerpać z harcerskiej przeszłości?; „W ramach” szczeru – przez historię do tożsamości; Poznawanie historii sportem wyczynowym – czyli o Jednośladzie Andersa. W niedzielę rajd zakończył się mszą św. w katedrze polowej Wojska Polskiego i apelem harcerskim przed kamieniem upamiętniającym Akcję pod Arsenalem przy ul. Długiej, podczas którego podano wyniki rajdowej punktacji. Komendantem tegorocznego rajdu był phm. Grzegorz Szumniak.

– Blisko 100 uczestników z 15 chorągwi spotkało się w Szczecinie na jubileuszowej **X Konferencji „Wychowanie Wodne ZHP”** zorganizowanej przez Wydział Wychowania Wodnego GK przy współpracy Chorągwi Zachodniopomorskiej. Czyt. na str. 7.

– W Ośrodku Harcerskim Chorągwi Stołecznej ZHP w Starej Dąbrowie odbyły się zorganizowane przez Inspektorat Drużyn Obronnych Wydziału Wychowania Specjalnościowego GK przy współpracy z Harcerską Szkołą Ratownictwa ZHP i Zespołem Zarządzania Kryzysowego GK **Manewry Techniczno-Obronne „Wilcze Manewry 2026”** dla harcerzy starszych i wędrowników, w których wzięły udział patrol z różnych

stron kraju. Celem manewrów było stworzenie przestrzeni do rywalizacji sportowej połączonej z weryfikacją praktycznych umiejętności z zakresu obronności i bezpieczeństwa państwa. Rywalizacja została podzielona na dwa etapy: etap I – crossy specjalnościowe: strzelecki, chemiczny, inżynierski, ratowniczo-medyczny i obozowo-techniczny oraz zawody strzeleckie z możliwością zdobycia Harcerskiej Odnaki Strzeleckiej; etap II – zadania sprawdzające umiejętności motoryczno-poznawcze, wymagające współdziałania patrolu, sprawności fizycznej oraz podejmowania decyzji pod presją czasu.

W trakcie zawodów uczestnicy mogli sprawdzić umiejętności radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia i kryzysu, udoskonalić te już posiadane oraz zdobyć nowe. W końcowej kwalifikacji „Wilczych Manewrów” 1 miejsce zajął patrol „Richtig Gryfne Karlusy” ze Szczepu Harcerskiego „Dębina” – Hufiec Żory, 2 miejsce – patrol „Mlekołaki” z 3 Środowiskowej Drużyny Harcerskiej „KeDyw” – Hufiec Doliny Liwca w Węgrowie, 3 miejsce – patrol „HGR Alfa” – Hufiec Gdańsk-Śródmieście. W trakcie zawodów strzeleckich „wystrzelano” 1 złotą, 5 srebrnych i 20 brązowych Harcerskich Oznak Strzeleckich.

– Instruktorzy i instruktorzy z Podkarpacia spotkali się na **XIV Zlocie Instruktorów Chorągwi Podkarpackiej „Pantarei w Tarnobrzegu”**. Podczas wspólnie spędzonego weekendu poznawali miasto i brali udział w różnorodnych zaję-



FB Inspektoratu DO WWS GK ZHP

ciach. M.in. zwiedzili Muzeum Siarki i Zamek Tarnowskich, uczestniczyli w zajęciach z jogi, tańca i na ściance wspinaczkowej. Był czas na Zakłady Instruktorskie – czyli dawkę śmiechu i dobrej zabawy, na rozmowy, integrację, śpiewanie i dzielenie się doświadczeniami, a sobotni wieczór upłynął pod znakiem biesiady w klimacie black&white.

28–29 marca

W Muzeum Ruchu Harcerskiego w Krakowie odbyła się konferencja harcmistrzowska „Mam szczerą wolę pełnić służbę” zorganizowana przez Radę Chorągwi Krakowskiej wraz z CHZKK „Wierchy”, poświęcona refleksji nad rozumieniem i realizacją służby instruktorskiej w ZHP. Celem konferencji było wypracowanie wspólnego stanowiska ws. rozumienia służby w ZHP, przedstawienie obecnego stanu realizacji służby, poszerzenie horyzontów poszukiwania pól służby oraz opracowanie mechanizmów jej odnajdywania w swoim środowisku.

29 marca 2026 r.

W Warszawie odbyła się doroczna Ogólnopolska Konferencja Zuchmistrzowska „Nurt” dla metodyków ruchowych pracujących w hufcach i chorągwiach zorganizowana przez Wydział Zuchowy GK ZHP. Zajęcia, które miały charakter warsztatowy, dotyczyły: zasad Harcerskiego Systemu Wychowawczego w odniesieniu do metodyki ruchowej, roli służby i osobistego przykładu kadry, odzwierciedlenia nowych zapisów w programie

pracy gromady zuchowej oraz praktycznych rozwiązań i dobrych praktyk w pracy zuchowej. Komendantką konferencji była p.hm. Julia Ejsmont.

11 kwietnia

– W Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Główną Kwaterę Konferencja Instruktorska „Praca z Kadrami ZHP – Kierunki na Przyszłość”, podczas której podsumowano dotychczasowe działania w obszarze wspierania kadry i przedstawiono wyniki badania „Kompas Dobrostanu ZHP”, które objęło ponad 600 osób z różnych poziomów organizacji. Czyt. na str. 32.



Jan Kłemeńczak / ZHP

– W Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego w Krakowie odbyła się konferencja naukowa „Harcerstwo w historii – historia w harcerstwie” zorganizowana z okazji 45-lecia działalności Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP. Kilkudziesięciu uczestników konferencji miało możliwość wysłuchania interesujących referatów związanych z historią harcerstwa. Zaprezentowali je między innymi: prof. hm. Bogusław Śliwowski, dr hab. hm. Katarzyna Marszałek, hm. Marcin Binasiak, hm. Adam Czetwertyński, prof. hm. Adam Massalski, dr hab. hm. Janusz Wojtyca i dr hab. hm. Jacek J. Nawrocki.

15 kwietnia

W Białymstoku odbył się Ogólnopolski Zjazd Kapelanów i Duszpasterzy Harcerskich. Uczestnicy wzięli udział w rekolekcjach, które były czasem wspólnej modlitwy, refleksji i wymiany doświadczeń duszpasterskich. Nie zabrakło również warsztatów poświęconych pracy z młodzieżą oraz roli duszpasterstwa w środowiskach harcerskich. Księżą odwiedził Jego Ekscelencja arcybiskup Józef Guzek. Goście mieli także okazję lepiej poznać Podlasie, odkrywając bogactwo kulturowe, historię oraz wyjątkowe miejsca, które tworzą niepowtarzalny klimat regionu.

15–19 kwietnia

43 uczestników z 27 krajów wzięło udział w europejskim spotkaniu wędrowników „Agora”, które odbyło się w ośrodku skautowym Mario Mazza Villa Buri w Weronie (Włochy). Polskę reprezentowała p.hm. Klaudia Frasiak, kierowniczka Referatu Wędrowniczego Chorągwi Krakowskiej. Tematem przewodnim wydarzenia był pokój i budowanie dialogu międzykulturowego. Podczas sesji uczestnicy wspólnie identyfikowali różne problemy społeczne i analizowali je w kontekście pokoju pozytywnego oraz negatywnego. Poznawali przykłady działań organizacji skautowych oraz rozmawiali o tym, jak tworzyć inicjatywy odpowiadające na potrzeby społeczne i angażujące lokalne społeczności. Rozmawiali też o konfliktach zbrojnych, sposobach ich rozwiązywania i poczuciu

bezpieczeństwa w Europie. Był też czas na prezentację przez uczestników swoich organizacji i wymianę doświadczeń na temat ruchu wędrowniczego w poszczególnych krajach.

16 kwietnia

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i zastępca naczelniczki hm. Bartosz Bednarzyk wraz z dyrektorem zarządzającym 26. Światowego Jamboree Skautowego Polska 2027 hm. Karolem Gzylem i dyrektorem finansowym hm. Arturem Glebką **spotkali się w Sejmie RP z posłami i pełnomocnikami rządu, wiceministrem spraw wewnętrznych** Tomaszem Szymańskim, aby przedstawić aktualny stan przygotowań do Jamboree.

17–19 kwietnia

– W Warszawie po raz pierwszy na żywo spotkało się ponad 200 instruktorek i instruktorów, którzy w przyszłym roku przewodzić będą **zastępom zgłoszonym przez chorągwie ZHP do udziału w 26. Światowym Jamboree Skautowym** w Gdańsku. Podczas zbiórki uczestniczyli w różnych ciekawych i inspirujących zajęciach, które pomogą im jak najlepiej przygotować się do Jamboree. Więcej na str. 29.

– W stacji 10 Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej z Hufca Katowice odbyła się **Spartakiada Drużyn Wodnych i Żeglarskich**. Wędrowniczki i wędrownicy z drużyn Chorągwi Śląskiej współzawodniczyli ze sobą o miano najsprawniejszych. W czasie różnorodnych konkurencji sprawdzone zostały: umiejęt-

ności żeglarskie w czasie regat w klasie Ω; sprawność fizyczna podczas regat wioślarskich na kanadyjkach; umiejętności naprawy laminatów poliestrowo-szklanych podczas konkurencji szkutniczej; umiejętności z zakresu ratownictwa medycznego i wodnego podczas biegu samarytańskiego; wiedza i umiejętności nawigacyjne podczas Turnieju Nawigatorów; znajomość historii i tradycji harcerskich podczas biegu patrolowego. W tym roku najlepsza okazała się reprezentacja 27 Harcerskiej Drużyny Wodnej z Mikołowa. Kolejne dwa miejsca na podium zajęły odpowiednio 32 HDW z Katowic i 10 Harcerska Drużyna Żeglarska z Katowic.

18 kwietnia

Wydział Komunikacji i Promocji GK zorganizował w Łodzi **Forum Komunikacji i Promocji ZHP**. Uczestniczyło w nim blisko sto osób zajmujących się wizerunkiem, komunikacją i promocją na różnych poziomach ZHP. W programie znalazły się wystąpienia zaproszonych specjalistów – zarówno z doświadczeniem w organizacjach społecznych, jak i w sektorze komercyjnym. Była okazja do poznania nowych narzędzi i ciekawych przykładów działań oraz analizy *case studies* dotyczących budowania wizerunku oraz wymiany doświadczeń z osobami z całej Polski.

22–24 kwietnia

Związek Harcerstwa Polskiego był oficjalnym partnerem **18. Europejskiego Kongresu Gospodarczego (EEC)**, który odbył się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „The power of dialogue” – „Siła dialogu”. Podczas kongresu zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Agata Erhardt-Wojciechowska była prelegentką w dwóch panelach dyskusyjnych poświęconych przyszłości pracy oraz kompetencjom niezbędnym w dynamicznie zmieniającym się świecie: „Praca w epoce hybrydowej” oraz „Kompetencje adaptacyjne”.

30 kwietnia – 3 maja

W Harcerskiej Bazie Obozowej Hufca Nowy Tomyśl w Rybojedzku odbył się zorganizowany przez Wspólnotę Wood Badge **kurs „Drewniany Szlak”** dla kształceniowców (co najmniej w stopniu phm., posiadających Oznakę Kadry Kształcącej), którzy chcieliby organizować kursy podharcemistrzowskie Wood Badge. Szkolenie „Drewniany Szlak” składa się z 4-dniowego biwaku pod namiotami, indywidualnego zadania zrealizowanego we własnym środowisku i podsumowania w formie ustalonej z opiekunem.



X KONFERENCJA „WYCHOWANIE WODNE W ZHP”

Weekend 27–29 marca 2026 r. około 100 uczestników z całej Polski spotkało się w Szczecinie na jubileuszowej X Konferencji Wodnej ZHP. W tym roku gospodarzem konferencji, organizowanej przez Wydział Wychowania Wodnego GK, była Chorągiew Zachodniopomorska, a patronat honorowy nad tym ważnym wydarzeniem objął marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

Coroczne spotkanie kadry zajmującej się wychowaniem wodnym w ZHP to zawsze czas pełen inspiracji, ciekawych zajęć, warsztatów i rozmów. Spotykają się na nim przedstawiciele środowisk, które swoją pracę harcerską łączą z pasją rozwijania zainteresowań związanych z wodą – żeglarze morscy i śródlądowi, kajakarze, motorowodniacy, ratownicy wodni, aby doskonalić swoją wiedzę, dzielić się doświadczeniami i rozmawiać o przyszłości harcerstwa wodnego.

Tak było i w tym roku. W ciągu trzech dni uczestnicy mogli wysłuchać inspirujących wystąpień oraz wziąć udział w dyskusjach i warsztatach. Rozmawialiśmy o bezpieczeństwie na wodzie, prowadzeniu zajęć specjalistycznych, kursach i szkoleniach, nowych sprawnościach wodnych, budowaniu relacji, programie, Modelu Przywództwa ZHP, mianach kadry oraz o wyzwaniach, jakie stoją przed środowiskami wodnymi. Zapoznaliśmy się z informacją o przygotowaniach do realizacji zajęć wodnych podczas przyszłorocznego 26. Jamboree Skautowego na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku oraz z ciekawą propozycją zajęć praktycznych dla harcerek i harcerzy na przykładzie budowania jachtu z dykty.

Oprócz obrad w siedzibie Chorągwi Zachodniopomorskiej wzięliśmy udział w zajęciach na świeżym powietrzu prowadzonych przez instruktora-nauczyciela WF. Była to gimnastyka i ćwiczenia sprawnościowe, które wykorzystać można w pracy harcerskiej z młodzieżą. Zwiedziliśmy też Morskie Centrum Nauki w Szczecinie, gdzie czuliśmy się jak u siebie, znajdując szereg inspiracji do dalszego działania.

W sobotę w siedzibie Urzędu Marszałka województwa odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono zostały nagrody zwycięzcom organizowanych co roku konkursów wodnych.

OTO TEGOROCZNI ZWYCIĘZCY:

- Kategoria „Najlepszy Harcerski Morski Rejs Roku”: [27 HDW, Hufiec Mikołów, Chorągiew Śląska](#)
- Kategoria „Najlepszy Harcerski Śródlądowy Rejs Roku”: [Hufiec Główno, Chorągiew Łódzka](#)
- Kategoria „Najlepsze Harcerskie Wydarzenie Wodne”: [Inspektorat Wychowania Wodnego i Morskiego, Chorągiew Krakowska](#) za cykl regat w hufcach Kraków-Podgórze i Trzebinia
- Kategoria „Najlepszy Harcerski Jednodniowy Kajakowy Sptyw Roku”: [23 WDW „Baszta”, Hufiec Wyżków, Chorągiew Mazowiecka](#)
- Kategoria „Najlepszy Harcerski Wielodniowy Kajakowy Sptyw Roku”: [105 GDW „Maszoperia”, Hufiec Gdynia, Chorągiew Gdańska.](#)

Nagrody i statuetki w poszczególnych kategoriach wręczali wyśmienici goście: wiceprzewodnicząca ZHP hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka, zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Anna Pospieszna, komendantka Chorągwi Zachodniopomorskiej hm. Anna Orzłowska i jej zastępczyni hm. Edyta Sielicka oraz członkini Rady Naczelnej ZHP phm. Helena Jędrzejczak. Podczas wręczania nagród laureaci podzielili się z nami swoimi emocjami, opowiadając o nagrodzonych wydarzeniach. Na koniec wysłuchaliśmy koncertu zespołu szantowego ze Szczecina „Stary Smagler”, który wykonał dla nas wiązanek utworów autorskich, a także klasycznych przebojów tego gatunku.

Konferencja była dla jej uczestników nie tylko szkoleniem, ale przede wszystkim okazją do umocnienia poczucia wspólnoty wodniaków z całej Polski. Bo harcerstwo wodne to nie tylko żagle i woda – to przede wszystkim ludzie, ich pasje i chęć wspólnego działania.

HM. JANUSZ ORLUTA

ZASTĘPCA KIEROWNICZKI WYDZIAŁU WYCHOWANIA WODNEGO GK

Konferencja była współfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach ROHiS.

44. ZJAZD ZHP

W dniach 7–10 maja 2026 r. w Warszawie odbył się 44. Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady toczyły się w sali konferencyjnej The Tides przy Bulwarze Flotylli Wiślanej. Rozpoczęły się w czwartek sesją plenarną o charakterze roboczym, podczas której delegaci dokonali wyboru Prezydium Zjazdu, protokolarców i komisji zjazdowych, przyjęli regulaminy oraz ustalili zasady procedowania nad zmianami w Statucie i uchwałami. W prezydium zasiadli: hm. Anna Nowosad z Chorągwi Stołecznej jako przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący: hm. Piotr Bielicki z Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej, hm. Mateusz Dudek z Chorągwi Śląskiej, hm. Wojciech Mokwa z Chorągwi Gdańskiej i hm. Bartosz Wilczek z Chorągwi Wielkopolskiej.

ROZPOCZĘCIE

O godz. 16.00 odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu z wystąpieniami władz i gości oraz wręczeniem odznaczeń.

Przewodniczącą ZHP hm. Krzysztof Pater przypomniał, w jakże innej sytuacji odbywał się poprzed-

ni zjazd zwyczajny w maju 2022 r. – przesunięty z powodu pandemii o pół roku, 3 miesiące po wybuchu wojny w Ukrainie. W czasie tej niełatwej kadencji Związek udowodnił, że kraj, władze państwowe i lokalne oraz społeczeństwo mogą na nas liczyć. Nieśliśmy pomoc Ukrainie, byliśmy aktywni podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej w 2022 r., w Roku Edukacji Ekonomicznej, czynem odpowiedzialni na wielką powódź. Trwają przygotowania do przyszłorocznego Światowego Jamboree Skautowego w Polsce. ZHP jest organizacją o ugruntowanej pozycji społecznej, jesteśmy traktowani po partnersku i spotykamy się ze wsparciem władz, za co serdecznie dziękujemy.

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka podkreśliła, że Zjazd to spotkanie harcerskiej wspólnoty. Podziękowała instruktorkom i instruktorom za służbę, która sprawia, że harcerstwo to nie teoria, ale doświadczenie dla młodych ludzi – chłopców i dziewcząt, odpowiedź na wyzwania, jakie stawia przed nami dzisiejszy świat. Do delegatek i delegatów zwróciła się słowami: *To intensywny czas pracy, rozmów i refleksji. To moment, w którym każdy głos ma znaczenie. Wspólne decyzje będą kształtować przyszłość naszego Związku. Wierzę, że dzięki*



naszemu doświadczeniu, zaangażowaniu i trosce o ZHP uda się nam wypracować dobre i mądre rozwiązania. A przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater dodał, że życzy delegatom i delegatkom owocnych obrad, otwartości na różne perspektywy i dobrej współpracy.

Na sali zjazdowej zasiedli byli przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego: hm. Wojciech Katner, hm. Adam Massalski, i byli naczelnicy – hm. Ryszard Wosiński, hm. Andrzej Ornat, hm. Krzysztof Grzebyk, hm. Ryszard Paławski, hm. Teresa Hernik, hm. Małgorzata Sinica, hm. Anna Nowosad (przewodnicząca Zjazdu) i hm. Grzegorz Woźniak, a także przewodnicząca Europejskiego Komitetu Skautowego (WOSM) Diana Słabu i przewodnicząca Komitetu Światowego ISGF Ana Rodrigues, przewodnicząca Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej hm. Anna Malinowska, członek GK Organizacji Harcerzy ZHP poza granicami Kraju hm. Zbigniew Kowalczyk i przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie – przewodnicząca pwd. Agata Stankiewicz i Serafim Tomaszewicz. Wśród gości zjazdu byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych: sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski, który odczytał list z pozdrowieniami dla Zjazdu od prezydenta Karola Nawrockiego, senator Halina Bieda z listem od marszałkini Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i senator Małgorzata Szmajdzińska – z listem od marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego, senator Kazimierz Wiatr – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Harcerstwa w Polsce i poza granicami Kraju i wiceprzewodniczący tego zespołu poseł Jan Dziedziczak. Rząd reprezentowały: sekretarz stanu Adriana Porow-

ska, wiceprzewodnicząca Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, Paulina Piechna-Więckiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Katarzyna Nowakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Odczytano też listy od wiceprezesa Rady Ministrów ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza i przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa Konrada Frysztaka. Głos zabrali również Michał Braun – dyrektor Narodowego Instytutu Wolności, Lech Parel – szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego Tomasz Holc, a naczelny kapelan ZHP ks. hm. Tomasz Kozłowski odczytał życzenia od biskupa polowego Wojska Polskiego Wiesława Lechowicza. W zaprezentowanym nagraniu z życzeniami dla Zjazdu zwróciła się Kety Zhvania-Tyson – członkini Europejskiego Komitetu Regionalnego WAGGGS. W wystąpieniach gości powtarzały się słowa uznania za pracę wychowawczą prowadzoną przez ZHP, ofiarną służbę Ojczyźnie i szacunek dla dziedzictwa narodowego, budowanie postaw obywatelskich, gotowość do niesienia pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna; podziękowania, życzenia udanego zjazdu i zapewnienia o gotowości do wspierania naszych działań.

Wyrazem wdzięczności były przyznane odznaczenia. Paulina Piechna-Więckiewicz wręczyła Medale Komisji Edukacji Narodowej, które otrzymali: hm. Agata Erhardt-Wojciechowska, hm. Agnieszka Fiedorcuk, hm. Magdalena Górna-Prudel, hm. Ilona Jaworska, phm. Helena Jędrzejczak, hm. Karolina Kornas-Bojaronus, hm. Maria Kotkiewicz, ks. hm. Tomasz Kozłowski, phm. Aleksandra Kozubka,



hm. Magdalena Łuszcz, phm. Barbara Poniecka, hm. Anna Pospieszna, hm. Aniela Radecka, hm. Agnieszka Rytel, phm. Wiktor Wróblewski, hm. Katarzyna Zgódko.

Katarzyna Nowakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wręczyła odznaki honorowe PRIMUS IN AGENDO, czyli „pierwszy w działaniu” hm. Bartoszowi Bednarczykowi oraz hm. Dominice Brożek.

Przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater wręczył Krzyże „Za Zasługi dla ZHP”. Złote krzyże otrzymali: hm. Anna Binkowska, hm. Lidia Drzewiecka, hm. Agata Fabiszewska, hm. Katarzyna Brzyska, hm. Mirosław Froń, hm. Dobromir Gierańczyk, hm. Joanna Kośmider, hm. Aleksandra Polesek. 8 instruktorów otrzymało srebrne, a 15 brązowe Krzyże „Za Zasługi dla ZHP”.

DZIEŃ DRUGI – SPRAWOZDANIA...

Drugi dzień Zjazdu miał charakter sprawozdawczy – przedstawiono raporty władz ZHP – Przewodniczącego ZHP, Rady Naczelnej, Naczelnego Sądu Harcerskiego, Naczelniczki wraz z Główną Kwaterą oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej, która zaprezentowała także wnioski dotyczące absolutorium. Oto skrót najważniejszych faktów oraz kluczowych osiągnięć przedstawionych w podsumowaniach za kadencję 2022–2026.

...Przewodniczącego ZHP

Działalność Przewodniczącego skupiała się na budowaniu jedności i ochrony zasad ideowych

Związku po 42. Zjeździe ZHP. Kluczowym hasłem kadencji było „Po prostu razem”. Przewodniczący monitorował postawy instruktorskie, koordynował prace nad nowym statutem (zakończone na 43. Zjeździe w styczniu br.) oraz podejmował interwencje w sytuacjach konfliktowych. Skutecznie bronił autonomii ZHP przed ingerencją organów nadzoru w procedury wewnętrzne. W obszarze relacji zewnętrznych dbał o budowanie zaufania z partnerami i monitorował legislację (np. ustawę Kamilkową). Podjął również decyzję o wystąpieniu ZHP z federacji OFOP. W trakcie kadencji przyznał łącznie 664 Krzyże „Za Zasługi dla ZHP” oraz 85 Medali Wdzięczności.

...Rady Naczelnej ZHP

Rada rozpoczęła pracę w atmosferze konfliktu i utraty zaufania, stawiając sobie za cel poprawę skuteczności i transparentności. Wprowadzono nowy system pracy oparty na „sprawozdawcach projektów”, co zwiększyło sprawczość i autonomię członków. Postawiono na jawność poprzez transmisje zbiórek i otwarte konsultacje. Kluczowe osiągnięcia to m.in. uchwała w sprawie wspierania rozwoju duchowego (we współpracy z ekspertami zewnętrznymi), regularne doskonalenie Systemu Instrumentów Metodycznych (SIM) oraz przyjęcie dokumentu „Polityka Angażowania Młodych”. Przeprowadzono najszerze w kadencji konsultacje dotyczące podstawowej składki członkowskiej, wprowadzając zwolnienia dla drużynowych. Kadencję podsumowano hasłem „wzmacniam”.

...Naczelnego Sądu Harcerskiego ZHP

NSH skupił się na działalności orzeczniczej, doradczej i szkoleniowej. W minionej kadencji prze-



prowadzono łącznie 39 postępowań (ugodowych, dyscyplinarnych i zażaleniowych). Sąd podjął również 39 uchwał. Istotnym elementem pracy było dostosowanie procedur do standardów ochrony dzieci (Safe from Harm) oraz wydanie poradników w tym zakresie. Po zmianie Statutu NSH opracował już 6 nowych wykładni. Sąd prowadził też szkolenia z zakresu mediacji dla sądów chorągwiowych.

...Naczelniczki i Głównej Kwatery ZHP

Działalność Naczelniczki i Głównej Kwatery ZHP w minionej kadencji koncentrowała się na profesjonalizacji struktur, bezpieczeństwie oraz strategicznym rozwoju organizacji. Jednym z osiągnięć było wdrożenie standardów bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych, co zaowocowało uzyskaniem 86,9% zgodności z wymogami WOSM. W ścisłej współpracy z Radą Naczelną opracowano i wdrożono nowy System Pracy z Kadrami oraz udoskonalono System Stopni Instruktorskich.

W obszarze wsparcia instruktorów uruchomiono Platformę dla Kadry ZHP. Ważnym krokiem w przyszłość było wypracowanie koncepcji Strategii rozwoju ZHP na lata 2026–2034, wyznaczającej kierunki działań dla kolejnych pokoleń. Organizacja aktywnie reagowała na zmiany legislacyjne. Po wpisaniu harcerstwa i skautingu do ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej stworzono program „Bądź gotów”, podnoszący kompetencje harcerek i harcerzy w zakresie ratownictwa i obronności.

W czasie kadencji również znacząco uporządkowano wewnętrzne procesy administracyjne i techniczne. Zrealizowano kompleksowy rozwój obszaru RODO oraz przeprowadzono realną reformę

systemu ewidencji Tipi, poprawiając jego funkcjonalność. Równolegle postawiono na stabilizację i modernizację całej infrastruktury IT.

W sferze reprezentacyjnej Główna Kwatera zadbała o profesjonalizację udziału ZHP w uroczystościach państwowych, wzmacniając wizerunek Związku jako rzetelnego partnera publicznego. Mimo trudnego początku kadencji, naznaczonego brakiem absolutorium dla części poprzednich władz, obecny skład Głównej Kwatery pod przewodnictwem Naczelniczki doprowadził do stabilizacji Związku i zakończenia kluczowych projektów systemowych.

...Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP

Centralna Komisja Rewizyjna pracowała z dużą intensywnością, odbyło się 28 posiedzeń i podjęto 138 uchwał. Przeprowadzono 9 kontroli oraz systematycznie monitorowano finanse ZHP. Do najważniejszych działań należało: uporządkowanie regulaminu pracy komisji rewizyjnych, cykliczna analiza działań Głównej Kwatery oraz opiniowanie sprawozdań finansowych jednostek centralnych (np. Muzeum Harcerstwa). CKR brała udział w pracach nad projektem Statutu ZHP oraz proponowała nowy system wynagradzania członków zarządu. Komisja angażowała się również w prace Rady Fundacji i Komitetu Sterującego w fundacji „Komitet Organizacyjny XXVI Światowego Jamboree Skautowego”. Członkowie CKR zarekomendowali udzielenie absolutorium większości członków i członkiń GK ZHP.

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja i seria pytań do ustępujących władz. W trakcie dyskusji członkowie



władz zostali zapytani o największe sukcesy i porażki mijającej kadencji oraz o to, jakie ich działania mogą zostać zapamiętane przez drużynowych. Główna Kwatera i Naczelniczka ZHP jako jeden z największych sukcesów wskazali pozyskanie ponad 86 milionów złotych dotacji z różnych źródeł, podkreślając, że środki te przekazano na wsparcie wielu różnorodnych działań organizacji. Za jedną z największych porażek uznali natomiast zbyt późną i niewystarczającą reakcję na sytuację w spółce 4 Żywioły. Rada Naczelna zwróciła uwagę, że sukcesem była przede wszystkim dobra współpraca zespołu, a także doprowadzenie do zmian oczekiwanych od lat. Jako porażkę wskazała zbyt długi i częściowo zdezaktualizowany proces realizacji uchwały zjazdowej dotyczącej oceny władz oraz problemy związane z funkcjonowaniem zespołów stałych.

Reprezentantka CKR podkreśliła, że największym sukcesem był sam zespół, który udało się zbudować – mimo burzliwych i emocjonalnych rozmów współpraca przez całą kadencję kończyła się porozumieniem i wzajemnym szacunkiem. CKR rekomenduje, by kolejny skład zastanowił się nad działaniem w stałych zespołach, które w ich przypadku się nie sprawdziły.

Przedstawiciele ustępującej Głównej Kwatery pytani o to, z czym mogą zostać zapamiętani przez drużynowych, wskazywali konkretne działania ze swoich obszarów. Hm. Martyna Kowacka mówiła o „byciu naczelniczką blisko ludzi”, hm. Anna Pospieszna o dostępności materiałów programowych, hm. Maciej Szczęsny o szybkich płatnościach w systemie Tipi, a hm. Dominika Brożek

o krótszych i bardziej elastycznych kursach drużynowych. Phm. Aleksandra Kozubska wspomniała o pakietach dla drużynowych z materiałami ekonomicznymi i bonami na sprawności w ramach „Laboratoriów przyszłości”, phm. Dawid Schwann o możliwości organizowania rejsów na „Zawiszy Czarnym”, a hm. Agata Erhardt-Wojciechowska o Strefie Pomocy, Modelu Przywództwa ZHP, lepszej atmosferze współpracy i narzędziach do pracy z kadrą. Hm. Piotr Jaworski podkreślił utrzymanie Microsoft 365 i realizację projektu „Bazy Baz”, natomiast hm. Bartosz Bednarczyk zaznaczył, że najważniejsze nie jest indywidualne zapamiętanie poszczególnych osób, ale efekt wspólnej pracy całego zespołu.

Zjazd przyjął zdecydowaną większością sprawozdania ustępujących władz. Również wszyscy członkowie Głównej Kwatery otrzymali absolutorium. Tym samym kadencja dobiegła końca. Złożone zostały sznury funkcyjne. Przyszedł czas podziękowań, po których delegaci i delegatki wrócili do omawiania propozycji uchwał i głosowania nad nimi.

DZIEŃ TRZECI – WYBORY

Trzeci dzień 44. Zjazdu ZHP był jednym z najważniejszych momentów całego zjazdu. Delegatki i delegaci wybrali Przewodniczącego ZHP, wiceprzewodniczących, Naczelniczkę ZHP, członków Głównej Kwatery, Rady Naczelnej, Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz Naczelnego Sądu Harcerskiego. Przed głosowaniami odbyły się prezentacje kandydatów, pytania i dyskusje. Wszystkie obrady można było śledzić w transmisji online.



Programy kandydatów na Przewodniczącego oraz Naczelniczkę/Naczelnika zostały wcześniej zaprezentowane w internecie (m.in. na stronach kandydatów oraz podczas debat) oraz w **kwietniowym numerze „Czuwaj”**.

Hm. Krzysztof Pater został ponownie wybrany na przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego. Do pełnienia funkcji wiceprzewodniczących ZHP delegaci wybrali hm. Aleksandrę Gawlikowską-Srokę (po raz drugi na tę funkcję), hm. Kingę Żydek oraz hm. Andrzeja Sawulę. Zespół ten, łącząc różnorodne doświadczenia instruktorskie, będzie wspólnie realizował program „Razem Możemy Więcej”, koncentrując się na wzmacnianiu jedności organizacji, pielęgnowaniu jej zasad ideowych oraz budowaniu nowoczesnego i profesjonalnego wizerunku harcerstwa.

Hm. Martyna Kowacka została wybrana przez delegatów i delegatki 44. Zjazdu ZHP na naczelniczkę ZHP. Zapowiadają się kolejne 4 lata na wspólnym szlaku. Kluczowe cele na nadchodzącą kadencję obejmują pełną realizację Strategii ZHP 2026–2034 ze szczególnym uwzględnieniem jakościowego i liczebnego rozwoju kadry oraz podniesienia poziomu pracy wychowawczej w gromadach i drużynach. Naczelniczka stawia na zwiększenie oddziaływania społecznego organizacji i dotarcie z programem harcerskim do większej liczby dzieci i młodzieży, oferując im „sprawności na całe życie”. Ważnym elementem planu jest również wzmacnianie odporności ZHP na współczesne wyzwania oraz sprawne przeprowadzenie przygotowań do organizacji 26. Światowego Jamboree Skautowego w Polsce.

Pełne składy władz wybranych na 44. Zjeździe ZHP znajdują się na str. 15.

ZAKOŃCZENIE

Ostatniego dnia zjazdu obrady poświęcone były przede wszystkim nowej Strategii ZHP, która ma obowiązywać w latach 2026–2034 (więcej: str. 17).

Zjazd podjął także pięć uchwał statutowych, a także uchwały w kilku kwestiach szczegółowych, m.in. w sprawie wsparcia metodyczno-programowego, zmian w Podstawach Wychowawczych ZHP oraz utworzenia „Centralnej Bazy Szkoleniowej” (zestawienie wszystkich uchwał – patrz: str. 16).

44. Zjazd ZHP zakończył się w niedzielę 10 maja po południu. Delegaci zawiązali wielki krąg i odśpiewali „Bratnie słowo”. W obradach w kluczowych momentach uczestniczyło ponad 200 osób z głosem decydującym, które przez 4 dni debatowały o kierunkach pracy organizacji na najbliższe lata.

44 Zjazd ZHP dni podjął 24 uchwały. Dotyczą one między innymi poprawek w Statucie ZHP, wsparcia form HAL organizowanych na terenie leśnym bez stałej infrastruktury, w sprawie Wychowania Ekonomicznego w ZHP, prac nad Kodeksem Instruktorskim czy Strategii ZHP.

NA PODSTAWIE RELACJI INTERNETOWYCH
PHM. URSZULI HABER

OPRACOWAŁA
HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA



Zdjęcia na stronach 8–13:
Sara Ejsmont, Grzegorz Franków

WŁADZE NACZELNE

WYBRANE PODCZAS 44. ZJAZDU ZHP

PRZEWODNICZĄCY ZHP

hm. Krzysztof Pater

RADA NACZELNA ZHP

- hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka – wiceprzewodnicząca ZHP
- hm. Andrzej Sawuła – wiceprzewodniczący ZHP
- hm. Kinga Żydek – wiceprzewodnicząca ZHP
- phm. Jacek Grzybowski – Chorągiew Białostocka
- hm. Karolina Kałęka – Chorągiew Białostocka
- phm. Aleksander Rerich-Chwalichwost – Chorągiew Dolnośląska
- hm. Jacek Grzebielucha – Chorągiew Dolnośląska
- hm. Mateusz Pogorzelski – Chorągiew Gdańska
- hm. Karolina Kornas-Bojaronus – Chorągiew Gdańska
- hm. Milot Jakubowski – Chorągiew Kielecka
- hm. Krzysztof Baniak – Chorągiew Krakowska
- hm. Mateusz Klimczak – Chorągiew Krakowska
- phm. Krystian Olczak – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
- hm. Joanna Proszek – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
- hm. Marta Kucharska – Chorągiew Lubelska
- hm. Justyna Świstek – Chorągiew Łódzka
- hm. Tomasz Tomczyk – Chorągiew Łódzka
- hm. Mariusz Fabiszewski – Chorągiew Mazowiecka
- hm. Mikołaj Soboń – Chorągiew Mazowiecka
- phm. Barbara Ponicka – Chorągiew Opolska
- hm. Alicja Wosik-Majewska – Chorągiew Podkarpacka
- phm. Helena Anna Jędrzejczak – Chorągiew Stoleczna
- hm. Mateusz Chmielewski – Chorągiew Stoleczna
- hm. Michał Matycz – Chorągiew Stoleczna
- hm. Krzysztof Cogiel – Chorągiew Śląska
- phm. Adam Wawoczny – Chorągiew Śląska
- hm. Magdalena Górna-Prudel – Chorągiew Śląska
- hm. Patrycja Kiryluk – Chorągiew Warmińsko-Mazurska
- hm. Maciej Nowak – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Jakub Poźniak – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Anna Pospieszna – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Marcin Maćkowiak – Chorągiew Zachodniopomorska
- hm. Mariusz Groblica – Chorągiew Ziemi Lubuskiej

NACZELNICZKA ZHP

hm. Martyna Kowacka

GŁÓWNA KWATERA ZHP

- hm. Maciej Szczęsny – skarbnik ZHP
- hm. Agata Erhardt-Wojciechowska – zastępczyni naczelniczki ZHP ds. pracy z kadrą i kultury organizacji
- hm. Ryszard Polaszewski – zastępca naczelniczki ZHP ds. wsparcia metodyczno-programowego
- hm. Bartosz Bednarczyk – zastępca naczelniczki ZHP ds. relacji zewnętrznych
 - hm. Dominika Brożek – członkini GK ZHP ds. kształcenia
- hm. Magdalena Kołodziejska – członkini GK ZHP ds. organizacyjnych
 - hm. Tomasz Sych – członek GK ZHP ds. wsparcia w strukturze
- hm. Maciej Siwiak – członek GK ZHP ds. bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego

CENTRALNA KOMISJA REWIZYJNA ZHP

- hm. Kamil Zdunek – Chorągiew Lubelska – przewodniczący CKR
- hm. Magdalena Szczepankowska – Chorągiew Mazowiecka – wiceprzewodnicząca
 - hm. Bartosz Mertas – Chorągiew Śląska – sekretarz
- hm. Ewa Partyka – Chorągiew Stoleczna – członkini prezydium
 - hm. Bogusz Domagała – Chorągiew Śląska
 - hm. Rafał Hojnor – Chorągiew Krakowska
 - hm. Artur Lemański – Chorągiew Gdańska
 - hm. Magdalena Łuszcz – Chorągiew Krakowska
 - hm. Daniel Nowakowski – Chorągiew Łódzka
 - hm. Wojciech Stępkowski – Chorągiew Gdańska
 - phm. Piotr Wiczorek – Chorągiew Dolnośląska
 - hm. Maciej Wlazło – Chorągiew Kielecka
 - hm. Jarostaw Zimniak – Chorągiew Wielkopolska

NACZELNY SĄD HARCERSKI ZHP

- hm. Tomasz Rawski – Chorągiew Śląska – przewodniczący NSH
- hm. Janina Nowaczyk – Chorągiew Wielkopolska – wiceprzewodnicząca
- hm. Sławomir Andryszewski – Chorągiew Białostocka – sekretarz
 - hm. Marta Borkowska – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
 - hm. Michał Dymek – Chorągiew Lubelska
 - hm. Agnieszka Fiedorczyk – Chorągiew Białostocka
- hm. Grzegorz Handorf – Chorągiew Zachodniopomorska
 - hm. Robert Konarski – Chorągiew Mazowiecka
 - hm. Michał Landowski – Chorągiew Stoleczna
 - hm. Paweł Miłobędzki – Chorągiew Krakowska
 - hm. Maciej Szafrński – Chorągiew Gdańska
 - hm. Tadeusz Walaszek – Chorągiew Łódzka
- hm. Arkadiusz Witkowski – Chorągiew Warmińsko-Mazurska

UCHWAŁY 44. ZJAZDU ZHP

Uchwała nr 1 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 2 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 3 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 4 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 5 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 6 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 7 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie wsparcia form HAL organizowanych na terenie leśnym bez stałej infrastruktury

Uchwała nr 8 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie podjęcia prac nad Kodeksem Instruktorskim

Uchwała nr 9 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie działalności wydawniczej Związku Harcerstwa Polskiego

Uchwała nr 10 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie Wychowania Ekonomicznego w ZHP

Uchwała nr 11 z dnia 8 maja 2026 r. w sprawie przeprowadzenia dyskusji o wizji organizacji

Uchwała nr 12 z dnia 8 maja 2026 r. w sprawie ustanowienia Forum Młodych ZHP

Uchwała nr 13 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie określenia wsparcia metodyczno-programowego

Uchwała nr 14 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany sposobu realizacji celów ZHP

Uchwała nr 15 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 16 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany Statutu ZHP

Uchwała nr 17 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany w Statucie ZHP

Uchwała nr 18 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany Statutu ZHP

Uchwała nr 19 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany w Podstawach Wychowawczych ZHP

Uchwała nr 20 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmian w Statucie ZHP

Uchwała nr 21 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie Strategii rozwoju ZHP na lata 2026-2034

Uchwała nr 22 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie zmiany w Podstawach Wychowawczych ZHP

Uchwała nr 23 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie utworzenia „Centralnej Bazy Szkoleniowej”

Uchwała nr 24 z dnia 10 maja 2026 r. w sprawie wytycznych wdrażania zmian w ZHP

NOWA STRATEGIA ROZWOJU ZHP

44. Zjazd ZHP przyjął Strategię rozwoju ZHP na lata 2026–2034. Prace nad tym dokumentem prowadził Zespół ds. Opracowania Koncepcji Nowej Strategii ZHP, który intensywnie działał przy Głównej Kwaterze ZHP od lipca 2024 r. Podczas regularnych spotkań warsztatowych (na żywo i online) zespół opracował metodykę działania i dokonał szeregu analiz, czego efektem były wytyczne i kierunki strategiczne dla organizacji, które skonsultowano z ekspertami zewnętrznymi.

Koncepcję nowej Strategii ZHP wraz z przykładowymi programami i projektami wdrażającymi konsultowano też podczas trzech konferencji instruktorskich online, w których wzięło udział łącznie blisko 200 uczestników. Zespół zadbał również o promocję przygotowanego materiału. Efektem był złożony na 44. Zjazd ZHP projekt uchwały w sprawie Strategii rozwoju ZHP na lata 2026–2034. Koncepcja została zaprezentowana podczas obrad i przyjęta w ostatnim dniu zjazdu, tj. 10 maja 2026 r.

WIZJA ZHP W 2034 R. I KIERUNKI STRATEGICZNE

Strategia rozwoju ZHP określa wizję ZHP za osiem lat: W 2034 r. Związek Harcerstwa Polskiego jest wiodącą organizacją wychowawczą w Polsce, która kształtuje młodych ludzi zmieniających na lepsze otaczającą ich rzeczywistość.

Opierając się na swoich mocnych stronach i dążąc do wykorzystania zewnętrznych szans, ZHP powinien koncentrować się w latach 2026–2034 na rozwoju organizacji i podejmować działania w następujących **sześciu kierunkach strategicznych**:

Rozwój liczebny i jakościowy kadry harcerskiej

Liczba i jakość kadry warunkują skuteczność harcerskiego wychowania! Długofalowe inwestowanie w pozyskiwanie, przygotowanie, wspieranie i utrzymanie wolontariuszy zgodnie z Systemem Pracy z Kadrami jest krytycznym warunkiem realizacji wszystkich pozostałych kierunków Strategii.

Wzmocnienie jakości pracy wychowawczej w gromadach i drużynach

Naszym priorytetem jest podniesienie jakości poprzez wyrównanie poziomu pracy wychowawczej w zakresie umiętnego stosowania Harcerskiego Systemu Wychowawczego w gromadach i drużynach, wykorzystania Systemu Instrumentów Metodycznych oraz realizacji atrakcyjnego programu, który odpowiada na aktualne potrzeby, problemy i wyzwania młodych ludzi.

Dotarcie z programem harcerskim do większej liczby dzieci i młodzieży

Związek Harcerstwa Polskiego ma potencjał, żeby do 2034 r. osiągnąć wzrost o 600 nowych jednostek, które będą skupiać 12 000 nowych członków organizacji. Tworzenie nowych jednostek będzie możliwe dzięki pozyskiwaniu wolontariuszy

z wewnątrz i z zewnątrz organizacji, przygotowywaniu kadry i promocji organizacji na zewnątrz.



Większe oddziaływanie społeczne ZHP

Strategie rozwoju WOSM i WAGGGS zapewniają młodym na świecie większy wpływ na ich otoczenie społeczne. Związek Harcerstwa Polskiego chce stwarzać młodym ludziom możliwości konstruktywnego i odpowiedzialnego reagowania na problemy społeczne i wyzwania współczesności, tj. na bezpieczeństwo i pokój, kryzys klimatyczny i konieczność zrównoważonego rozwoju, kryzys polityki migracyjnej, dobrostan psychiczny i emocjonalny młodych, budowanie włączających i szanujących różnorodność społeczności.



Usprawnianie standardów i praktyk zarządzania w ZHP

Efektywność zarządzania w ZHP powinna być podnoszona przez ustawiczne

usprawnianie i automatyzację procesów, wdrażanie spójnych standardów pracy, stosowanie nowoczesnych technologii oraz systemowy rozwój kompetencji zarządczych i liderskich kadry harcerek i harcerzy na wszystkich szczeblach.



Wzmacnianie odporności organizacji w obliczu zmieniającej się rzeczywistości

Odporność (rezyliencja) Związku Harcerstwa Polskiego to zdolność organizacji — jej członków, kadry oraz struktur — do adaptacji, uczenia się i skutecznego działania w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, technologicznej i kulturowej. Obejmuje reagowanie na kryzysy, podejmowanie służby oraz długofalowy rozwój i dostosowywanie metod działania do nowych wyzwań. Kluczowe znaczenie ma tu rozwój kompetencji, elastyczne struktury, współpraca i odpowiedzialność, a także troska o dobrostan wolontariuszy, ich motywację i przeciwdziałanie wypaleniu.

ZADANIA DLA GŁÓWNEJ KWATERY

Treść uchwały zobowiązuje Główną Kwaterę ZHP do podjęcia szeregu działań, mających na celu wdrażanie i ewaluowanie Strategii. Należy do nich planowanie głównych działań operacyjnych w latach 2026–2030 i 2030–2034 na podstawie przyjętych kierunków strategicznych.

Do 31 sierpnia 2026 r. Główna Kwatera w konsultacji z Radą Naczelną ZHP powinna przygotować i przyjąć uchwałę programy i projekty (wraz z miernikami) przypisane do poszczególnych kierunków strategicznych na pierwszy 4-letni okres i proponowane do realizacji na wszystkich poziomach struktury. Także do końca sierpnia 2026 r. Główna Kwatera jest zobowiązana do opracowania poradnictwa dla hufców i chorągwi w sprawie wdrażania Strategii rozwoju ZHP. Co 2 lata na podstawie raportów podsumowujących na wszystkich poziomach struktury dokonywana będzie ewaluacja Strategii. Szczegółowy sposób ewaluacji zostanie opracowany do końca bieżącego roku.

ZADANIA DLA HUFCÓW I CHORĄGWI

Uchwała Zjazdu ZHP zobowiązuje wszystkie harcerekie komendy do podjęcia w latach 2026–2034 działań na rzecz realizacji Strategii rozwoju ZHP, w tym wdrażania programów i projektów przypisanych do poszczególnych kierunków strategicznych.

Jesienią 2026 r. rozpoczną się zjazdy w chorągwiach, a w roku 2027 w hufcach. Ich zadaniem będzie m.in. określenie kierunków rozwoju odpowiednio chorągwi/hufca na podstawie kierunków strategicznych zawartych w Strategii rozwoju ZHP. Przy czym istnieje możliwość rozszerzania kierunków rozwoju w zależności od specyfiki danego środowiska.

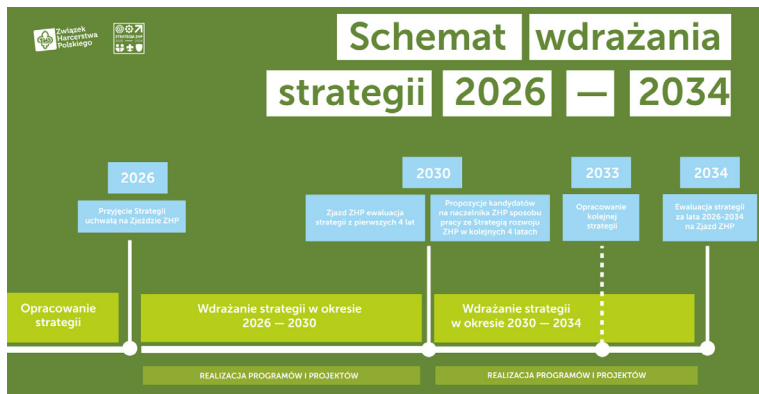
Niezależnie od czasu, kiedy odbędą się zjazdy w chorągwiach i hufcach, przyjęliśmy uchwałą Zjazdu ZHP jedną strategię dla całej organizacji, co oznacza, że zaczynamy z nią działać równolegle już w tym roku. Dlatego też wszystkie harcerekie komendy są zobowiązane w terminie do 31 grudnia 2026 r. do przyjęcia uchwałą komendy programów i projektów realizujących Strategię rozwoju ZHP lub do dokonania aktualizacji planu pracy. W kolejnych latach programy i projekty mają być uwzględniane w planach pracy chorągwi i hufców. Dane środowisko może przyjąć programy i projekty zaproponowane przez poziom centralny, ale istnieje też możliwość opracowania własnych, wynikających z potrzeb i możliwości danego środowiska.

JAK DALEJ DZIAŁAMY ZE STRATEGIĄ?

Przyjęcie koncepcji nowej Strategii przez Zjazd ZHP nie oznacza końca prac zespołu, który ją opracował. To początek nowych wyzwań. Przed nami warsztaty dla przedstawicieli wydziałów i zespołów Głównej Kwatery ZHP, podczas których doprecyzujemy opis i plan wdrażania poszczególnych programów i projektów. Zgodnie z zapisami Strategii GK ma opracować poradnictwo dla hufców i dla chorągwi, aby mogły świadomie przygotować się zarówno do przyjęcia planów rozwoju na podstawie kierunków strategicznych na swoich zjazdach, jak i do przyjęcia jeszcze w tym roku programów i projektów realizujących Strategię. Planujemy poradnictwo w formie materiałów edukacyjnych, webinarów i otwartych cyklicznych spotkań konsultacyjnych, a także konferencję instruktorską podczas Centralnej Akcji Szkoleniowej w sierpniu br., aby jak najlepiej wesprzeć środowiska we wdrażaniu, ale też w utożsamianiu się ze Strategią rozwoju ZHP. Niezmiennie zapraszamy też do odwiedzenia witryny dotyczącej Strategii rozwoju ZHP: <https://gkzhp.sharepoint.com/sites/StrategiaZHP>

HM. DOMINIKA BROŻEK
PHM. JACEK GRZYBOWSKI
CZŁONKOWIE
ZESPOŁU STRATEGICZNEGO

O STRATEGII ROZWOJU ZHP



O ZMIANACH W STATUCIE ZHP

44. Zjazd ZHP zajmował się zmianami w naszym Statucie. W odpowiednim terminie projektów zmian wpłynęło siedemnaście, a na samym zjeździe przedłożono ich jeszcze pięć – zjazd zgodził się na procedowanie ich wszystkich.

Część projektów można określić jako **techniczne**. Wnosił je Przewodniczący ZHP, a ich celem było usunięcie błędów, które wkradły się do Statutu przyjętego na 43. Zjeździe Nadzwyczajnym w styczniu 2026 r. Była to np. zamiana słowa „zakończeniu” na „zakończenia” w § 70 ust. 7, by miało ono formę właściwą gramatycznie. Zmieniono też konstrukcję § 96 ust. 3 mówiącą, że zjazd ZHP „podejmuje” uchwałę w sprawie rozwiązania ZHP na sformułowanie, że zjazd „może podjąć” taką uchwałę. Wszystkie te projekty zostały przyjęte przez zjazd bez dyskusji.

PROJEKTY PRZYJĘTE W GŁOSOWANIU

Przewodniczący ZHP wniósł jeszcze trzy projekty, również niekontrowersyjne, a porządkujące stan prawny. Jeden dotyczył dodania do § 3 ust. 4, że **ZHP wypełnia obowiązki wynikające z członkostwa w WOSM, WAGGGS i ISGF**. Ta zmiana była zasugerowana przez Komitet Konstytucyjny WOSM. Kolejna poprawka jasno wpisała do § 54 ust. 2 Statutu, że **czynne prawo wyborcze przysługuje od momentu wyboru na funkcję**, a nie tylko mianowania. Nie było to wprowadzenie nowego przepisu, a wyrazne wpisanie do statutu zasady już i tak obowiązującej. Podobnie zresztą, jak zmiana § 55 ust. 4 pkt 1, czyli wyrazne określenie, że **pełnienie funkcji delegata na zjazd chorągwi lub ZHP nie jest objęte zakazem łączenia funkcji** w różnych władzach na tym samym poziomie struktury.

Główna Kwatera wniosła jedną poprawkę proponującą **usunięcie statutowego wymogu składania pisemnej deklaracji członkowskiej**. Od teraz deklaracja będzie mogła mieć formę na przykład elektroniczną. Wszystkie wspomniane poprawki zostały przez zjazd przyjęte ogromną większością głosów.

Kolejną grupę poprawek stanowią te wniesione przez delegatów i innych instruktorów ZHP. Przyjęto pięć takich uchwał. Z punktu widzenia misji ZHP jako najważniejszą wypada określić tę dotyczącą **Harcerskiego Systemu Wychowawczego**. Mianowicie w § 6 ust. 2 dodano jedno zdanie, które wyraźnie **podkreśla rolę Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego i Prawa i Obietnicy Zucha w harcerskim wychowaniu**. Określono, że **wraz z harcerskimi zasadami tworzą one całość i wskazują postawy, których rozwój wspiera ZHP**.

Ważną zmianą, która inaczej formułuje nomenklaturę statutową, jest ta dotycząca podziału zadań między członków komend hufców, chorągwi i Główną Kwaterę. Od teraz **zamiast zajmowania się programem, jeden z członków komend będzie musiał zajmować się wsparciem metodyczno-programowym**. Jest to w pewien sposób domknięcie procesu zmiany podejścia do tej kwestii w całym ZHP, by komendy nie zajmowały się tworzeniem programu, ale przede wszystkim wspierały drużyny i kadre od strony metodycznej i programowej.

Zjazd przyjął też **zmianę w zakresie kompetencji chorągwiowych komisji rewizyjnych**. Dodano do ich listy **zadania, którymi zajmowały się do tej pory rady chorągwi**, czyli ocenę realizacji uchwał zjazdu chorągwi, kierunków rozwoju chorągwi oraz opiniowanie planu pracy komendy chorągwi i ocenę jego realizacji. Styczniowy zjazd usunął

z naszego wewnętrznego porządku systemowego rady chorągwi, a ta ich kompetencja nie trafiła do żadnej władzy. Przywrócono zatem pewien bezpiecznik w postaci corocznej informacji zwrotnej udzielanej komendom chorągwi.

Podjęto również problem hufców, w których od 2027 r. nie będą powoływane komisje rewizyjne, jako że po 43. Zjeździe ZHP statut zezwala na taką sytuację. Komisja rewizyjna hufca ma wszakże kompetencję do zwołania zjazdu nadzwyczajnego hufca. Jeżeli jednak nie będzie w hufcu komisji, to ZHP stanąłby w obliczu sytuacji, że uprawnienia do zwołania w takich hufcach zjazdu nadzwyczajnego nie ma żadna komisja. Pierwszą dyskutowaną propozycją zmiany było **umożliwienie komisjom rewizyjnym chorągwi zwoływanie zjazdów nadzwyczajnych wszystkich hufców**. W trakcie obrad grupa delegatów wniosła jednak kontrpropozycję, która uściśliła, że taka kompetencja przysługiwałaby tylko, **jeśli w hufcu nie powołano komisji rewizyjnej**. Ostatecznie delegaci zdecydowali o przyjęciu drugiego rozwiązania.

Ostatnią z tej grupy poprawek jest uchwała dotycząca zmiany sposobów realizacji celów ZHP, a dokładnie § 8 ust. 39. Zezwalał on do tej pory na prowadzenie przez ZHP działalności na rzecz ochrony zdrowia, w tym działalności leczniczej. Ten przepis budził kontrowersje, szczególnie w związku z odpowiedzialnością prawną **związaną z prowadzeniem działalności leczniczej**. Zjazd niemal jednogłośnie postanowił o usunięciu takiej możliwości i zastąpieniu jej profilaktyką i promocją zdrowia oraz szkoleniami i innymi działaniami z zakresu pierwszej pomocy.

PROJEKTY NIEPRZYJĘTE

Pozostałe projekty zmian w Statucie nie zostały przyjęte, w tym m.in. zmiany w zbiorze osób, którym przysługuje czynne prawo wyborcze, rozdzielenie funkcji Przewodniczącego ZHP od osoby kierującej pracami Rady Naczelnej czy umożliwienie komendantom chorągwi objęcia funkcji

na jeszcze jedną, trzecią kadencję. Warto jednak zwrócić uwagę na trzy uchwały, które nie zostały przyjęte o mały włos, a proponowały powrót do stanu prawnego sprzed styczniowego zjazdu statutowego.

Dwie z nich dotyczyły **obowiązku, by w komendzie hufca i chorągwi była osoba odpowiedzialna za wsparcie metodyczno-programowe i pracę z kadrą**. Propozycje były dwie, bo po przedzjazdowych dyskusjach o pierwszej z nich okazało się, że wnioskodawcy mieli różne intencje (część chciała, by obszary te mogły być przydzielone również komendantowi lub skarbnikowi, a część oczekiwała, że muszą być one powierzone innym osobom w komendzie), a także dlatego, że sformułowanie przepisu budziło wątpliwości co do możliwości rozdzielania obu tych obszarów na więcej niż jedną osobę. Koniec końców pierwsza propozycja uzyskała w głosowaniu **63,8 %** głosów, a druga **64,2 %** – zabrakło zatem kilku głosów (bo do zmiany statutu potrzebna jest bezwzględna większość 2/3).

Trzecim projektem była propozycja powrotu do zasady, że **nieopłacenie składki w terminie prowadzi do automatycznej utraty członkostwa**. Zgodnie z obecnym Statutem (tym przyjętym w styczniu) nieopłacenie składki skutkuje zawieszeniem w prawach i obowiązkach na kwartał, a członkostwo ustaje dopiero po jego upływie. W prezentacji wnioskodawcy poruszali szereg kłopotów administracyjnych i organizacyjnych, jakie taki przepis powoduje. Ostatecznie projekt otrzymał w głosowaniu **60,5 %** głosów.

Jak widać, zmiany statutowe na 44. Zjeździe ZHP nie były rewolucyjne. Przed wszystkim wprowadziły poprawki techniczne i uzupełniły luki, których nie dostrzeżono w trakcie prac nad nowym Statutem przyjętym na styczniowym 43. Zjeździe ZHP.

HM. MIKOŁAJ MATYNIA
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI STATUTOWEJ
44. ZJAZDU ZHP



Sara Ejsmont / ZHP

Pozjazdowa rozmowa z **hm. Lucjanem Brudzińskim**, (byłym) kandydatem na funkcję Naczelnika ZHP.

ZWIĄZEK PEŁEN LUDZI Z PASJĄ

CZUWAJ: Rozmawiamy dwa tygodnie po zjeździe – jak z tego niedługiego dystansu czasu oceniasz swój wynik?

Hm. LUCJAN BRUDZIŃSKI: Wynik wyborów przyjmuję z pełną pokorą i szacunkiem dla demokratycznego mandatu, jaki od delegatów otrzymała naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka. Czy jestem zadowolony z ostatecznego rezultatu? Naturalnie, stając do wyścigu o funkcję naczelnika, chciałem wziąć bezpośrednią odpowiedzialność za realizację mojej wizji rozwoju ZHP. Jednak w harcerstwie sukcesu nie mierzy się wyłącznie liczbą głosów na karcie wyborczej. Dla mnie realnym powodem do satysfakcji jest fakt, że tematy, które wносиłem do debaty, zyskały mocny rezonans w całej organizacji. Zjazd dokonał wyboru, a najważniejsze jest teraz to, abyśmy wspólnie ruszyli do przodu, bo wyzwania stojące przed Związkiem są ogromne.

Rozumiem, że najważniejsza w Twoim kandydowaniu była możliwość przedstawienia Związкови Twoich pomysłów na rozwój ZHP. Jak oceniasz swoje kandydowanie z tego punktu widzenia?

To był absolutnie kluczowy element całej mojej kampanii. Moje kandydowanie dało przestrzeń do otwartej dyskusji o kwestiach, które często odkładamy na boczny tor. Jako były skarbnik ZHP starałem się mocno akcentować potrzebę stabilizacji finansowej, profesjonalizacji zarządzania strukturami oraz unowocześnienia narzędzi wsparcia dla komend hufców i chorągwi. Cieszę się, że mogłem głośno mówić

o wyzwaniach organizacyjnych, jakie niesie zbliżające się World Scout Jamboree 2027. Moje programowe postulaty (mHarcierz, HaBeR, Lider Bezpieczeństwa NGO's, Mundur+, Zawisza37, Azymut 35+...) przestały być tylko naszymi pomysłami – stały się (mam nadzieję) częścią wspólną, ogólnozwiązkowej debaty o przyszłości harcerstwa, co uważam za osobisty sukces tej kandydatury.

Jakie masz refleksje po serii spotkań instruktorskich w ramach kampanii wyborczej, jak je oceniasz?

Spotkania z instruktorkami i instruktorami w całej Polsce były najbardziej budującym i inspirującym doświadczeniem tej kampanii. Zobaczyłem Związek pełen ludzi z pasją, którzy na co dzień robią genialne rzeczy, ale też zmagają się z przeciążeniem biurokracją i brakiem systemowego wsparcia. Te rozmowy utwierdziły mnie w przekonaniu, że nasza kadra potrzebuje przede wszystkim oddechu, uproszczenia procedur i realnego partnerstwa ze strony Głównej Kwatery. Wróciłem z tych spotkań z ogromnym bagażem konkretnych postulatów i pomysłów, które – niezależnie od mojej funkcji – zamierzam dalej promować i wdrażać w organizacji. Nasz ruch ma niesamowitą energię u podstaw, trzeba ją tylko mądrze uwalniać. Niemniej liczba spotkań i ich charakter (przede wszystkim zdalny) skłaniają mnie do wniosku, że i w tym zakresie powinniśmy w ZHP dopracować się lepszych (może systemowych) rozwiązań, aby „debatowanie” niesło za sobą nie tylko wartości poznawcze, lecz również rozwojowe. Może

kampania wyborcza szczebla centralnego (chorągwanego?) powinna oprzeć się na formule konferencji harcmistrzowskich (?).

A co sądzisz na temat tego, jak wyglądała rywalizacja kandydatów podczas zjazdu?

Rywalizacja podczas 44. Zjazdu ZHP stała na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i była prowadzona w duchu głębokiego, harcerskiego braterstwa. W mojej ekipie wprowadziliśmy „zakaz faulowania” – jednoznaczne promowanie naszych propozycji bez poszukiwania haków i prób zohydzenia jakiegokolwiek osoby w jakikolwiek sposób. Chyba się udało i pokazaliśmy ogromną dojrzałość kulturową. Mam nadzieję, że każdy z uczestników 44. Zjazdu ZHP może się pod powyższym stwierdzeniem podpisać. Z druhną Martyną potrafililiśmy spierać się na argumenty programowe, wymieniać wizjami i dyskutować o priorytetach, zachowując przy tym pełen szacunek dla siebie. Taki model kandydowania do władz udowadnia, że demokracja w ZHP nie polega na budowaniu murów, ale na poszukiwaniu najlepszych rozwiązań. Chciałbym, aby ten standard debaty i wzajemnego szacunku na stałe wpisał się w kulturę organizacyjną naszego Związku na każdym jego szczeblu.

Czy jest coś, co chciałbyś, aby nowo wybrana Główna Kwaterna Martyny zrealizowała z Twojego programu?

Bardzo zależy mi na tym, aby nowa GK położyła mocny nacisk na budowę nowoczesnego zaplecza gospodarczo-finansowego i pełne przygotowanie organizacji do Światowego Jamboree w 2027 r. oraz tego, co po nim (nasze propozycje to Azymut na hufce, Azymyt 35+). Musimy odciążyć naszych liderów na dole, dając im gotowe instrumenty prawne i finansowe, by mogli skupić się na wychowaniu, a nie na ciągłej walce z administracją. Nasze pomysły dotyczące systemowego wzmocnienia komend hufców oraz optymalizacji majątku ZHP są uniwersalne i całkowicie jawne. Liczę na to, że zespół Martyny korzystać będzie z tych propozycji – oddają je do pełnej dyspozycji nowych władz dla dobra całego Związku.

Co planujesz dalej? Jak zamierzasz przyłożyć się do rozwoju ZHP w najbliższej kadencji?

Moja służba dla ZHP nie zaczęła się od kampanii i na niej się nie kończy. Jestem instruktorem z krwi i kości – działającym „w linii”, więc wracam do codziennej pracy na rzecz organizacji. Chcę skupić się

na wspieraniu Związku w obszarach, w których moje kompetencje menedżerskie i doświadczenie finansowe mogą przynieść największą wartość. Zamierzam nareszcie aktywnie włączyć się w przygotowania logistyczno-organizacyjne związane z nadchodzącym World Scout Jamboree 2027. Ponadto będę dalej wspierał swoje środowiska harcerskie w bieżącej działalności. No i moje drzwi są zawsze otwarte dla każdego, kto chce budować silne, nowoczesne harcerstwo...

To było Twoje drugie podejście do funkcji naczelnika ZHP. Będzie trzecie? ;)

W harcerstwie nauczyliśmy się, że horyzont planowania wyznaczają konkretne zadania i wyzwania, a nie ambicje personalne. Dziś najważniejsze są najbliższe cztery lata, udana realizacja Strategii ZHP na lata 2026–2034 oraz godne zaprezentowanie polskiego skautingu całemu światu w 2027 r. Skupiam się w stu procentach na tym, co jest tu i teraz. Co przyniesie kolejny zjazd za cztery lata? Czas pokaże, jakie będą wówczas potrzeby organizacji i gdzie moja służba okaże się najbardziej potrzebna. Na ten moment skupiam się na konkretnej pracy, a nie na kolejnych wyborach. Jestem już naprawdę doświadczonym i spełnionym instruktorem harcerskim i mocno wierzę w to, że w ZHP będzie zawsze więcej niż jeden kandydat. :)

Co chciałbyś powiedzieć na koniec tej naszej krótkiej pozjazdowej rozmowy?

Na koniec chciałbym z całego serca podziękować mojemu sztabowi (Monice, Aleksowi, Zbyszkowi, Maciejowi, Asi, Przemkowi), współpracownikom oraz wszystkim osobom, które współtworzyły tę kampanię i uwierzyły w moją wizję ZHP. Wasza energia, setki godzin dyskusji i bezinteresowne zaangażowanie były dla mnie najlepszym paliwem do działania. Dziękuję także wszystkim delegatom – zarówno tym, którzy oddali na mnie głos, jak i tym, którzy wybrali inny kierunek – za wspaniałe, merytoryczne debaty i święto demokracji, jakim był ten zjazd. Nowo wybranym władzom, na czele z naczelniczką hm. Martyną Kowacką i przewodniczącym hm. Krzysztofem Paterem życzę wytrwałości, mądrości w decyzjach i niesłabnących sił w pełnieniu tej odpowiedzialnej służby. Czuwaj!

Rozmawiał hm. G. Catek.

PO ZJEŹDZIE ZOSTAJE DROGA

Nie wygrałem wyborów na Przewodniczącego ZHP. Myślę, że warto to napisać prosto, bez uciekania w ozdobniki. W harcerstwie ważna jest przecież szczerłość, również wobec siebie: zwycięstwo jest zwycięstwem, porażka jest porażką, a odpowiedzialność zaczyna się wtedy, kiedy emocje opadną i trzeba zapytać siebie, co dalej.

A jednak po 44. Zjeździe ZHP nie mam w sobie poczucia życiowego końca. Mam raczej poczucie wdzięczności i zobowiązania. Kilka tygodni temu 93 delegatki i delegatów zaufało naszemu zespołowi – grupie ludzi, która przez ostatnie tygodnie rozmawiała, pisała, tłumaczyła, odbierała telefony, odpowiadała na pytania, jeździła na spotkania, czasem spierała się ze sobą do późna, a czasem po prostu była ze sobą. W kampanii łatwo widzieć twarz kandydata. Dużo trudniej zobaczyć te wszystkie ręce, które podtrzymują namiot, gdy zaczyna mocno wiać. **Dłatego pierwsze słowo po zjeździe jest proste: dziękuję.**

Dziękuję Dominice, Bożenie i Radkowi. Za odwagę wejścia na tę drogę, za własne doświadczenie, za uczciwość rozmów i za to, że naprawdę byliśmy zespołem, a nie tylko listą nazwisk. Dzięku-

ję osobom, które pomagały nam merytorycznie, organizacyjnie, graficznie, promocyjnie, logistycznie i po ludzku. Tym oficjalnym i tym z zaplecza. Tym, które dały swoje nazwisko, i tym, które dały czas, uważność, krytyczną uwagę albo krótką wiadomość: „róbcie swoje”. W harcerstwie często mówimy o służbie, ale czasem zapominamy, że służba ma też twarz człowieka, który o północy poprawia akapit, przygotowuje grafikę albo pomaga nie stracić dystansu.

Dziękuję wszystkim, którzy na nas głosowali. Ale równie mocno dziękuję tym, którzy z nami rozmawiali, choć ostatecznie wybrali inaczej. Kampania w organizacji wychowawczej nie powinna być targiem obietnic ani próbą ustawienia jednych środowisk przeciw drugim. Powinna być ćwiczeniem z dojrzałości: czy umiemy mówić o tym, co dla nas ważne, bez odbierania dobrej woli innym? Czy umiemy przekonywać, nie upraszczając cudzych intencji? Czy umiemy po głosowaniu zostać w tym samym kręgu? Jeśli choć trochę się to udało, to ta kampania miała sens większy niż sam wynik.

Nasze hasło „Razem do celu” nie było zabiegiem komunikacyjnym. Ono wyrastało z prostego przekonania: **harcerstwo zaczy-**

na się od celu. Nie od uchwały, nie od regulaminu, nie od tabelki z terminami i nie od kolejnego systemu do wdrożenia. One są potrzebne, ale są narzędziami. Celem jest wychowanie. Celem są drużyny i gromady, w których młody człowiek uczy się odpowiedzialności, samodzielności, braterstwa, służby i pracy nad sobą. Celem jest drużynowy, który nie zostaje sam z ciężarem oczekiwań całej organizacji. Celem jest kadra, która ma warunki, żeby mądrze pracować, a nie tylko dowozić kolejne obowiązki.

W czasie kampanii jeszcze lepiej zobaczyłem, że w ZHP jest ogrom dobra. Jest mnóstwo ludzi, którzy nie szukają funkcji dla funkcji, tylko próbują zostawić swoje środowisko trochę lepszym niż je zastali. Są komendanci hufców zmęczeni, ale nadal uważni. Są drużynowi, którzy nie śledzą każdego sporu na poziomie centralnym, bo w tym samym czasie planują zbiórkę, rozmawiają z rodzicem, szykują biwak albo po prostu próbują zauważyć, że komuś z ich zastępu jest trudniej. Są instruktorki i instruktorzy, którzy mają różne poglądy, różne temperamenty i różne doświadczenia, ale łączy ich odpowiedzialność za Związek. I może właśnie to jest najważniejsza lekcja tej kampanii:

ZHP jest większy niż nasze obozy, sympatie i skrót myślowe.

Dlatego nie wierzę w jedność rozumianą jako cisza. Cisza bywa wygodna, ale rzadko jest wychowawcza. **Jedność nie polega na tym, że wszyscy myślimy tak samo. Polega na tym, że nawet kiedy się różnimy, umiemy zachować lojalność wobec misji, język szacunku i gotowość do dalszej pracy.** Różnica zdań nie jest awarią wspólnoty. Awarią jest dopiero moment, w którym przestajemy słuchać, zaczynamy przypisywać sobie nawzajem złe intencje i uznajemy, że druga strona nie jest już druhem czy druhną, ale przeszkodą do pokonania.

Zjazd jest w ZHP szczególnym momentem. Ma w sobie podniosłość, procedurę, zmęczenie, radość spotkań, kuluarowe rozmowy i tę ciszę przed wynikiem głosowania. Ale zjazd nie jest całym ZHP. Jest ważnym punktem na mapie, nie całą drogą. Prawdziwy sprawdzian zaczyna się po nim: czy uchwały staną się praktyką, czy deklaracje zamienią się w styl działania, czy słowa o dialogu wytrzymają pierwszy trudny spór.

Cieszę się, że zjazd przyjął naszą uchwałę dotyczącą ogólnozwiązkowej dyskusji o wizji organizacji. Może nie będziemy w najbliższych latach realizować naszej wizji z funkcji, na które kandydowaliśmy, ale część tej wizji została już oddana organizacji. Teraz najważniejsze, by

ta rozmowa nie stała się jedynie formularzem, harmonogramem i podsumowaniem w pliku pdf. Potrzebujemy rozmowy blisko środowisk. Takiej, w której naprawdę pyta się o to, czy nasza struktura wspiera misję wychowawczą, czy pomaga drużynowym, czy odciąża kadre, czy tylko porządkuje świat z perspektywy tych, którzy lubią porządkować.

W tej kampanii często wracało do mnie zdanie, że nie chodzi o robienie więcej. **Chodzi o robienie rzeczy potrzebnych. To ważna myśl dla całego ZHP.** Organizacja może się udusić od nadmiaru dobrych pomysłów, jeżeli nie ma odwagi zapytać, po co je robi. Może tworzyć kolejne procesy, narzędzia i dokumenty, a jednocześnie oddalać się od drużyny, która jest podstawowym miejscem harcerskiego wychowania. Dlatego każde nowe działanie powinno przejść prosty test: czy pomoże dziecku, drużynowemu, szczepowi, hufcowi? Czy przybliży nas do celu, czy tylko daje poczucie aktywności?

Gratuluje druhowi Krzysztofowi Paterowi wyboru na funkcję przewodniczącego ZHP oraz druhnom i druhom wybranym do władz naczelnych. Życzę mądrości, cierpliwości i odwagi. Mądrości, by słuchać także tych, którzy głosowali inaczej. Cierpliwości, bo ZHP jest organizacją złożoną i czasem trudną w prowadzeniu. Odwagi, bo jedność wymaga nie tylko łagodnych słów, ale także decyzji, które

budują zaufanie. Z naszej strony deklaracja pozostaje aktualna – tam, gdzie będziemy mogli pomóc w rozmowie o wizji organizacji, w pracy nad kierunkiem i w budowaniu przestrzeni dialogu, jesteśmy gotowi.

Nie mam poczucia, że po zjeździe trzeba zamknąć jakiś rozdział i schować go głęboko w szufladzie. Raczej przeciwnie. Trzeba z niego wyjąć to, co było najlepsze: rozmowy, pytania, spotkania, uważność, niezgodę wypowiedzianą z szacunkiem, wspólne szukanie języka. Wybory kończą kampanię, ale nie kończą służby. **Funkcja jest tylko jednym ze sposobów odpowiedzialności za ZHP.**

Po zjeździe zostaje droga. Zostają ludzie, którzy zaufali. Zostają ci, którzy się nie zgodzili, ale chcą dalej rozmawiać. Zostaje ZHP – niedoskonały, czasem zmęczony, czasem zbyt proceduralny, ale wciąż pełen sensu, jeśli pamięta, po co istnieje.

A więc idziemy dalej. Bez triumfalizmu i bez goryczy. Z wdzięcznością za 93 głosy, za setki rozmów i za zespół, który pokazał, że można pracować spokojnie, merytorycznie i z sercem. Do zobaczenia w środowiskach, na zbiórkach, w rozmowach i na szlaku. Bo w harcerstwie najważniejsze rzeczy nie kończą się wynikiem głosowania. Najczęściej zaczynają się następnego dnia.

HM. ŁUKASZ CZARNECKI

JESTEM DELEGATEM

Od wielu lat, w zasadzie chyba od momentu rozpoczęcia próby przewodnikowskiej, zacząłem interesować się tym, co dzieje się w „wielkim harcerskim świetle”. Działalem głównie w drużynie, szczepie i hufcu, ale zawsze ciekawiło mnie, co dzieje się wyżej. Słuchałem relacji ze zjazdów, czytałem podsumowania, a odkąd zaczęto transmitować zjazdy, oglądałem je od deski do deski. Ba! Poprzedni zjazd zwyczajny oglądałem na telefonie, siedząc na porodówce, gdy moja żona rodziła. Trzeba było jakoś odreagować stres. W międzyczasie moja działalność harcerska zaczęła wychodzić poza poziom powiatowy. Zdobywałem kolejne stopnie, poznawałem ludzi z różnych środowisk i coraz lepiej rozumiałem, jak działa nasza organizacja.

I w końcu pomyślałem: „Też chcę wziąć w tym udział!”

Dlaczego? Bo bardzo denerwowało mnie, jak często delegaci wypowiadający się na mównicy wydawali się kompletnie nieprzygotowani do wypowiedzi na tematy, o których mówią. Dużo emocji, mało merytoryki. Często bardziej granie na nastrojach niż realna dyskusja. Chciałem być tym delegatem, który przyjeżdża przygotowany i zaangażowany.

Zaczęło się od zbiórki wyborczej rejonu. Tutaj poszło gładko. Dwóch kandydatów, dwa mandaty. Potem kilka intensywnych dni związanych z przygotowaniem uchwał na zjazd, a po nich – spotkania przedzjazdowe.

PIERWSZE ZDERZENIE ZE ŚCIANĄ

Prezentacja uchwał, dyskusje, pytania. Ktoś przychodzi przygotowany, ma merytoryczny pomysł, próbuje go przedstawić..., a w odpowiedzi dostaje emocjonalnie nacechowaną papkę. I ciągle te same osoby zabierające głos, jakby ważniejsze było od samej dyskusji przewożenie jej. **Rozumiem, że możemy się nie zgadzać. Ale czym innym jest różnica zdań, a czym innym brak próby zrozumienia drugiej strony.** Szczególnie boli, gdy padają pytania, na które odpowiedzi znajdują się po prostu w uzasadnieniu uchwały, tylko trzeba byłoby je przeczytać...

Spotkań było kilka, jedno przyjemniejsze, inne mniej. Uchwały, sprawozdania, spotkania z kandydatami do władz. Czytałem wszystko, brałem udział w każdym wydarzeniu, w którym mogłem uczestniczyć. Nawet stworzyłem przestrzeń do dyskusji dla osób z mojego hufca, żebyśmy mogli wymieniać się opiniami także w trakcie zjazdu.

Naprawdę czułem się przygotowany. – Jedziemy!

ORGANIZACJA ZJAZDU

Na miejscu WOW!

Organizacja na najwyższym poziomie. ZHP stworzył własną telewizję – nie tylko transmitującą obrady, ale też robiącą wywiady i pokazującą emocje na bieżąco. Naprawdę ogromny szacunek dla wszystkich zaangażowanych. To spokojnie materiał na osobny artykuł, bo mało która organizacja potrafiłaby stworzyć tak profesjonalne mobilne studio telewizyjne. Do tego świetnie przygotowane zaplecze, organizacja pracy, nagłośnienie, kawa, herbata i przede wszystkim bardzo sprawnie działające prezydium, które naprawdę pilnowało rytmu obrad.

I niech to wybrzmi: organizacyjnie jako ZHP naprawdę potrafimy robić wielkie rzeczy.

UCHWAŁY

Tutaj moje odczucia były bardzo podobne do tych ze spotkań przedjazdowych. **Było wiele świetnych, merytorycznych wypowiedzi, ale niestety jeszcze więcej wystąpień osób, po których wyraźnie było widać brak przygotowania.** Nieprzeczytane materiały, nieznajomość uzasadnień uchwał, pytania, które spokojnie można było zadać poza mównicą.

Dyskusje ciągnęły się na tematy, które dla wielu delegatów były już dawno przemyślane i rozstrzygnięte. Choć oczywiście nie brakowało też bardzo dobrych głosów, przygotowanych, konkretnych i naprawdę kierujących rozmowę we właściwą stronę.

Frustrację powodowały u mnie szczególnie dwie sytuacje: gdy ktoś ewidentnie dawał do zrozumienia, że „wie lepiej” oraz gdy pojawiała się podejście: „przecież to już się dzieje, więc po co uchwała?”.

Bo jeśli ktoś naprawdę „wie lepiej”, to może warto byłoby przekazać tę wiedzę w sposób, który buduje innych, a nie sprawia, że ktoś czuje się gorzej. A jeśli coś „już się dzieje”, to nadal nie oznacza, że organizacja jest zobowiązana robić to dalej. Uchwała zjazdowa to konkretne zobowiązanie wobec instruktorów i całego ZHP. To później konieczność rozliczenia się z działań, a nie tylko dobra wola.

I choć zgadzam się, że nie każda uchwała powinna zostać przyjęta, to jednak zapewnienie, że „pracujemy nad tematem”, nie jest tym samym co formalny obowiązek podjęcia działań.

ABSOLUTORIA

Możemy się ze sobą nie zgadzać. Możemy dyskutować o tym, co zostało zrobione dobrze, a co źle. Ilu ludzi, tyle opinii, a im bliżej problemów znanych delegatom, tym większe budzą one emocje.

Ja jednak wyszedłem z prostego założenia: jeżeli ktoś pracował, realizował zadania, poświęcał swój czas, a w dodatku robił to wolontariacko, to zasługuje na absolutorium. Nawet jeśli nie wszystko zostało wykonane idealnie. Bo inne konsekwencje dotyczące pracy tych osób zapewne i tak zostały już wyciągnięte wcześniej.

WYBORY WŁADZ

Bardzo pozytywnie oceniam przygotowanie kandydatów. Dyskusje były raczej merytoryczne, konkretne i tam, gdzie trzeba, sprawnie skracane. Naprawdę dobrze słuchało się wizji przyszłości, pomysłów na rozwój organizacji i kierunków, w których ZHP ma podążać.

Patrząc na hasła kandydatów, można odnieść wrażenie, że ostatecznie **postanowiliśmy iść skutecznie, odważnie i harcersko wspólnym szlakiem razem do celu – bo razem możemy więcej... :)**

Świetny pomysł miała też Chorągiew Łódzka, która przygotowała delegatom opisy kandydatów do pozostałych władz naczelnych. Inne chorągwie szybko podjęły ten pomysł. Dzięki temu na samym zjeździe naprawdę wiedzieliśmy już, na kogo głosujemy, bez konieczności wielogodzinnych prezentacji. To zdecydowanie coś, co warto wykorzystać także podczas przyszłych zjazdów.

NAJWAŻNIEJSZE – KULUARY

Bo właśnie tam dzieje się prawdziwa magia. To tam budują się relacje, rodzą pomysły, odbywa networking, a czasem także mała polityka. To tam dopina się poparcie dla uchwał, rozmawia o przyszłości organizacji, poznaje ludzi z całej Polski. I właśnie tam odbyłem najważniejsze rozmowy na zjeździe – stojąc po kawę, jedząc obiad albo wybierając najlepsze ciastko.

Co ciekawe, wiele tematów, które nie zostały formalnie przyjętych w formie uchwał, już podczas zjazdu zaczęło żyć własnym życiem. Powstawały pomysły na działania oddolne, rozmowy o realnych problemach instruktorów i deklaracje, że pewne sprawy i tak będą podejmowane. Może więc nie wszystko musi zaczynać się od uchwały? Czasem wystarczy, że ziarno zostanie zasiane.



Sara Ejsmont / ZHP

PODSUMOWUJĄC

Nadal uważam, że pojawiają się nieprzygotowani delegaci. Nadal boli mnie sytuacja, gdy głosowanie wygląda, jak szybkie „ej, jak głosujemy?”. Nadal widzę instruktorów, którzy mają ogromną potrzebę wypowiedzenia się częściej niż inni.

Ale mimo wszystko samo wydarzenie pozostaje ogromnym świętem demokracji. Każdy głos ma znaczenie. Każde słowo ma wagę. Każde spotkanie niesie emocje.

Organizacja zjazdu była świetna, a klimat kularów niezapomniany. I co ciekawe, mimo wielu godzin obrad wróciłem do domu naładowany energią i wręcz wypoczęty. Ale to pewnie dlatego, że jako ojciec dwójki dzieci miałem w końcu możliwość nieprzerwanego snu :D

Czy chciałbym zostać delegatem ponownie? – A jak!
Czy pojawiły się nowe pomysły na służbę harcerską? – No ba! Czy usłyszałem kularowe deklaracje, że mimo nieprzyjęcia części uchwał pewne tematy i tak będą podejmowane? – Oczywiście!

A teraz pozostaje tylko zamienić tę energię w działanie. Więc... do boju!

HM. TOMASZ LEMAŃSKI
 HUFIEC GNIEZNO

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

ZASTĘPOWI RUSZYLI W DROGĘ DO GDAŃSKA

Warszawa na jeden weekend stała się miejscem spotkania zastępowych Reprezentacji ZHP przygotowującej się do Światowego Jamboree Skautowego 2027 w Gdańsku. *Był to czas wspólnej pracy, rozmów, gier, warsztatów i budowania zespołu, który za rok będzie współtworzył jedno z najważniejszych skautowych wydarzeń na świecie.*

Już od pierwszych chwil uczestnicy czuli, że nie jest to zwykła zbiórka. Szkoła przy ul. Deotymy wypełniła się harcerkami i harcerzami z wielu stron Polski, w różnych chustach, z różnymi doświadczeniami i podobnym celem: przygotować swoje środowiska do udziału w Jamboree.

– Po wejściu do szkoły pojawiło się „to znajome uczucie – tak, tak, to biwak harcerski” – powiedziała pwd. Karolina Weręgowska, zastępowa z Hufca Gdańsk-Śródmieście. Dodała, że atmosfera przypominała „nasze własne, małe Jamboree”.

Program spotkania był intensywny i różnorodny. Uczestnicy wzięli udział m.in. w Gali Inicjatyw, grze miejskiej „Ścieżki odwagi”, warsztatach kulinarnych, zajęciach rozwojowych oraz spotkaniach z osobami zaangażowanymi w przygotowanie Jamboree od strony organizacyjnej.

Dla pwd. Anny Dudek, komendantki Hufca Gorczańskiego, zbiórka była „czasem wymiany doświadczeń, budowania relacji, zawierania nowych znajomości oraz źródłem satysfakcji z udziału w tak wyjątkowym przedsięwzięciu”.

Jednym z najmocniej zapamiętanych punktów programu była gra „Ścieżki odwagi”, prowadzona

w parku Moczydło. Zadania dla patroli pozwalały nie tylko zdobywać kolejne punkty, czyli „piórka”, ale przede wszystkim rozmawiać o obawach, emocjach i wyzwaniach związanych z przygotowaniem do wyjazdu. – Na pewno z chęcią wykorzystam ją w dalszej pracy z zastępem. Po drodze mogliśmy lepiej się poznać i wymieniać doświadczeniami z pracy we własnych środowiskach – opisała pwd. Aleksandra Tudek, zastępowa z Hufca Garwolin. Dla Anny Susickiej, zastępowej z Hufca Nowy Dwór Mazowiecki, gra była także okazją do rozmowy o bardzo konkretnych trudnościach: barierze językowej, zdobywaniu funduszy i kontaktach z rodzicami, którzy pytają: „Jak oni sobie tam poradzą”.

Ważnym elementem zbiórki było wspólne gotowanie. Zastępowi, podzieleni na grupy z różnych chorągwi, przygotowywali potrawy inspirowane kuchnią polską, włoską i chińską. Nie chodziło wyłącznie o obiad, ale o współpracę, rozmowę i poznawanie się w działaniu. – Sama idea gotowania na dworze, na kuchenkach gazowych, wydaje mi się bardzo skautowa, ponieważ był to odwieczny element każdego zagranicznego wyjazdu, na którym byłam – czy to wydarzenia większego, takiego jak Jamboree czy Moot, czy wędrownego obozu w Szwecji – powiedziała pwd. Karolina Weręgowska.

Warsztaty rozwojowe dały uczestnikom możliwość zdobycia nowych narzędzi do pracy z zastępami. Pojawiły się m.in. zajęcia z podstaw AI, które – jak podkreśliła pwd. Anna Dudek – przyniosły wiele przydatnych wskazówek do wykorzystania zarówno w działalności harcerskiej, jak i zawodowej. Inni uczestnicy trafili na warsztaty muzyczne.

Pwd. Anna Susicka podkreśliła, że śpiew potrafi bardzo szybko połączyć grupę: wystarczy szczerą wolą i odrobina wysiłku, by po godzinie wspólnie śpiewać trzygłosowe melodie.

Ważnym punktem sobotniego wieczoru było spotkanie zastępowych z członkami Jamboree Management Team, czyli Zespołu Zarządzającego Jamboree, Komendą Reprezentacji ZHP oraz naczelniczką hm. Martyną Kowacką. Był to czas rozmów z osobami, które – jak ujęła to zastępowa pwd. Anna Susicka – „siedzą w samym oku jamborowego cyklonu”.

Spotkanie rozpoczęło się od projekcji wyjątkowego filmu przypominającego wydarzenia z 1996 r., kiedy Związek Harcerstwa Polskiego ponownie został przyjęty do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego. Jako pierwszy swoją historię opowiedział hm. Ryszard Paclawski, naczelnik ZHP w latach 1990–2000, który wspólnie z przewodniczącym ZHP hm. Stefanem Mirowskim w latach 1990–1996 wprowadzał naszą organizację ponownie do WOSM. Szczególne znaczenie miały także wspomnienia Jacquesa Moreillona, ówczesnego sekretarza generalnego WOSM, który mówił o drodze ZHP do światowej rodziny skautowej oraz o swoich kontaktach z przyjaciółmi z ZHP.

Podczas rozmów, które toczyły się potem w kilku zespołach, był czas na zadanie najbardziej podstawowych, ale bardzo ważnych pytań o zlot: zakwaterowanie, codzienność na Jamboree, wyżywienie, zakupy produktów, logistykę czy kwestie sanitarne. Zastępowi pytali również, ze skautami z jakich krajów będą mogli się spotkać oraz jak w praktyce będzie wyglądało funkcjonowanie tak ogromnego przedsięwzięcia.

Widać było, że wśród uczestników są zarówno osoby, które mają już doświadczenie zagranicznych zlotów, w tym Jamboree w Korei, jak i takie, dla których będzie to pierwsze wydarzenie o takim charakterze. Dla nich rozmowa z osobami odpowiedzialnymi za przygotowania była okazją do oswajania tego, co na razie może wydawać się

trudne do wyobrażenia – miasteczka skautowego na 50 tysięcy osób.

Członkowie Zespołu Zarządzającego wielokrotnie odwoływali się do doświadczeń poprzedniego Jamboree w Korei. Wskazywali, że wiele spraw organizacyjnych wymaga szczególnej uważności, a zdobyte tam doświadczenia pomagają dziś lepiej przygotować wydarzenie w Polsce. Podkreślano, że w sytuacjach awaryjnych polska reprezentacja potrafiła wspierać gospodarzy i wyciągać praktyczne wnioski na przyszłość. To ważna lekcja: wiemy, jakich błędów nie wolno powtórzyć i jak wiele zależy od dobrej organizacji, komunikacji oraz odpowiedzialności zespołu.

Zastępowi pytali również o to, jak poszczególne osoby trafiły do ekipy zarządzającej Jamboree, jakie mają zadania i priorytety. W odpowiedziach wybrzmiewało, że wiele osób z managementu ma doświadczenie pracy przy dużych zlotach i wydarzeniach harcerskich, ale korzysta także z doświadczenia zawodowego.

Szczególnie mocno zapadły w pamięć rozmowy z Jacobem Murrayem z WOSM i hm. Karolem Gzylem, dyrektorem zarządzającym Jamboree. Jacob opowiadał, jak z perspektywy WOSM przy-



gotowuje się kolejne światowe zloty i z jaką życzliwością organizacje skautowe przyjęły zaproszenie do Gdańska, doceniając lata polskiej harcerskiej służby. Karol dzielił się doświadczeniem pracy nad kandydaturą Polski: budowaniem sojuszy, szukaniem właściwego sposobu opowiedzenia historii odrodzenia polskiego harcerstwa i pokazania współczesnej Polski. **Choć przed organizatorami nadal stoi wiele wyzwań, już dziś widać pierwsze owoce polskiego Jamboree – Polska i ZHP stają się w oczach skautowego świata ważnym miejscem na mapie globalnego ruchu.**

Niedzielną grą decyzyjną „Jedziemy na Jamboree” pomogła zastępowym przeciwzyć sytuacje, z którymi mogą spotkać się podczas przygotowań do zlotu. Uczestnicy musieli podejmować decyzje, mierzyć się z ich konsekwencjami i szukać rozwiązań wobec pojawiających się wyzwań. – Ta gra pokazała nam, z jakimi problemami możemy się zderzyć w drodze przygotowań i że najważniejsze jest to, aby się nie poddawać – powiedziała p.wd. Anna Dudek. Dla wielu uczestników była to inspiracja do pracy z własnymi jamboozastępami.

Na koniec każdy otrzymał część jamborowej wyprawki, ale najważniejszym „wyposażeniem” wyniesionym z Warszawy były emocje, pomysły

i poczucie bycia częścią większej całości. – Takie wydarzenia bardzo motywują mnie do dalszego działania, bo dzięki nim czuję się zainspirowana. Mimo wielu wrażeń nie czułam zmęczenia, a uśmiech jeszcze długo nie schodził z mojej twarzy – podsumowała Aleksandra Tudek z Hufca Garwolin.

Warszawska zbiórka pokazała, że droga do Gdańska 2027 już trwa. Nie zacznie się dopiero przy bramie Jamboree, lecz właśnie podczas takich spotkań: przy wspólnym gotowaniu, rozmowie w patrolu, śpiewie, grze terenowej i odwadze, by poprowadzić członków swoich zastępów ku wielkiej skautowej przygodzie. Bravely!

HM. JĘDRZEJ KUNOWSKI

ZESPÓŁ PROMOCJI REPREZENTACJI ZHP
NA ŚWIATOWE JAMBOREE SKAUTOWE 2027



PO KONFERENCJI INSTRUKTORSKIEJ PRACA Z KADRĄ W ZHP – KIERUNKI NA PRZYSZŁOŚĆ

11 kwietnia 2026 r. w Akademii Pedagogiki Specjalnej spotkaliśmy się w gronie 109 instruktorek i instruktorów na konferencji „Praca z Kadrami w ZHP – kierunki na przyszłość”, aby przyjrzeć się temu, jak dziś funkcjonuje praca z kadrami w ZHP i jak dalej powinniśmy ją rozwijać. Konferencja była przestrzenią zarówno do podsumowań, jak i do wyznaczania konkretnych działań na kolejne lata.

Centralnym punktem wydarzenia była prezentacja przez phm. Monikę Berkowską wyników ogólnopolskiego badania „Kompas dobrostanu, czyli jak nam się działa w ZHP”. To właśnie ono stało się punktem wyjścia do dyskusji panelowych i warsztatów, które miały jeden cel: przełożyć diagnozę na praktyczne rozwiązania.

Każdy uczestnik konferencji wybrał jeden z warsztatów tematycznych: „Jak pracować z kulturą organizacyjną w ZHP?” prowadzone przez hm. Jakubę Laskę i phm. Annę Neskę, „Jak budować harcerską współpracę, uwzględniając indywidualność?” moderowane przez hm. Katarzynę Zgódka, „Pozytywne kadry z zewnątrz – szanse dla ZHP” prowadzone przez hm. Joannę Ismayilli, „Co dalej w Systemie Stopni Instruktorskich po zmianach?” kierowane przez hm. Annę Stępkowską oraz „Co dalej w kształceniu po zmianach?” przygotowane przez hm. Marię Kotkiewicz i hm. Agnieszkę Rytel.

KOMPAS DOBROSTANU – CO POKAZUJĄ WYNIKI?

Badanie potwierdziło to, co wielu z nas czuje intuicyjnie: ZHP to organizacja oparta na instruktorach z ogromną pasją, poczuciem sensu działania. To oni są naszym największym kapitałem i napędzają działania wychowawcze. Jednocześnie ich potencjał bywa osłabiany przez codzienność funkcjonowania. System, zamiast wzmacniać rozwój, często prowadzi do przeciążenia – przez nadmiar formalności, presję „dowożenia” i koszty organizacyjne. Najważniejsze wnioski są jednoznaczne:

- działamy „na dwóch prędkościach” – połowa kadry ma energię do działania, druga doświadcza zmęczenia lub wypalenia,
- aż 8% osób jest wypalonych i myśli o rezygnacji,
- przeciążenie sprawia, że ZHP zaczyna przypominać „drugą pracę”, a nie wolontariackie działania możliwe do pogodzenia z życiem prywatnym.

Szczególnie narażone są osoby pełniące funkcje koordynacyjne – to one „spinają” system, ale często robią to kosztem własnej energii. Kluczowe jest też to, że czynniki ochronne są przede wszystkim relacyjne, nie proceduralne. To dobra atmosfera, jasna komunikacja, przewidywalność i realne wsparcie budują odporność kadry.

DRUŻYNOWI W CENTRUM I W PRZECIĄŻENIU

Wyniki badania wyraźnie pokazują, że drużynowi są elementem krytycznym całego systemu. To oni najczęściej odczuwają brak praktycznego wsparcia – mimo że formalnie ono istnieje. Podstawowe potrzeby drużynowych są bardzo konkretne:

- pomoc w dokumentacji i finansach,
- szybkie konsultacje w trudnych sytuacjach,
- dostęp do mentoringu,
- wsparcie w przygotowywaniu następcy.

BARIERY SYSTEMOWE: BIUROKRACJA I KOMUNIKACJA

Jednym z najważniejszych wniosków z badania jest to, że największym problemem funkcjonowania organizacji pozostaje biurokracja i niespójność procesów. Dokumentacja jest postrzegana jako nadmierna, a zmiany – jako zbyt szybkie i trudne do wdrożenia. Drugim kluczowym obszarem jest komunikacja – wskazana jako priorytet nr 1 do poprawy. Problemem nie jest jej brak, ale:

- rozproszenie kanałów,
- brak jasnych komunikatów „co mam zrobić”,
- niedomykanie spraw,
- słaba pętla informacji zwrotnej „dół–góra”.

KSZTAŁCENIE I ROZWÓJ – CZAS NA PRAKTYKĘ

Widać wyraźnie, że potrzebujemy zmiany w podejściu do kształcenia. Kursy są inspirujące, ale często nie dają konkretnych narzędzi do pracy. Kadra oczekuje:

- praktycznych scenariuszy działania,
- wsparcia w obszarach, takich jak zdrowie psychiczne, specjalne potrzeby edukacyjne czy praca z rodzicami,
- elastycznych form kształcenia, możliwych do pogodzenia z życiem zawodowym i prywatnym,
- stałego mentoringu zamiast jednorazowych doświadczeń szkoleniowych.

NARZĘDZIA I ROZWIĄZANIA – CO JUŻ SIĘ ZMIENIA?

Podczas konferencji zaprezentowano nowe narzędzie wspierające pracę z kadrami, szczególnie przydatne w realizacji zajęć dotyczących Systemu Pracy z Kadrami w ZHP. Jego warstwa graficzna, przygotowana przez Katarzynę Rożek-Lewandowską, stała się jednym z symboli zachodzących zmian.

W odpowiedzi na zdiagnozowane wyzwania w tej kadencji powstało ponad 30 narzędzi wspierających System Pracy z Kadrami. To konkretne rozwiązania, które mają pomagać w codziennym działaniu – wzmacniać motywację, porządkować komunikację i ułatwiać pełnienie ról instruktorskich. Ich celem jest nie tylko usprawnienie funkcjonowania, ale przede

wszystkim odciążenie kadry i zwiększenie poczucia sprawczości. Wśród dostępnych materiałów znajdują się m.in. wzory rozmów instruktorskich, opisy funkcji, narzędzia wynikające z Modelu Przywództwa czy rozwiązania wspierające pracę z kadrami w zespole. Podczas konferencji usłyszeliśmy głosy zarówno drużynowych, jak i specjalistów opracowujących materiały, że przygotowany zestaw pozwala w prosty sposób ułatwić proces pracy z kadrami. Narzędzia i szablony są proste, porządkują myśli oraz sprawdzają się jako przydatne listy kontrolne, zawsze pod ręką. Warto po nie sięgać – wiele z tych narzędzi jest dostępnych na platformie dla kadry, a także funkcjonuje w formie sprawdzonych dobrych praktyk wypracowanych w wielu środowiskach w całej Polsce.

CO DALEJ?

Aby ZHP nadal był sensowną organizacją opartą na energii i wzajemnych relacjach, musimy zadbać o fundamenty codziennego działania. Wnioski z konferencji są jasne:

- odciążenie formalne – aby odzyskać czas i energię kadry,
- przewidywalna, klarowna komunikacja – aby odbudować zaufanie i sprawczość,
- realne wsparcie w pełnieniu ról – mentoring, narzędzia i dostępność przełożonych, korzystanie z tego, co już opracowaliśmy i podawanie dobrych rozwiązań dalej.

Dopiero na tym fundamencie w pełni zadziała to, co w ZHP jest najcenniejsze: misja, wspólnota i wpływ na świat.

PHM. URSZULA HABER



WĘDROWNICZE OGNISKA

Uważni czytelnicy moich felietonów zauważyli, że często piszę o „moim” harcerstwie, tym sprzed lat. O harcerstwie lat 60.–80. XX wieku. Nie silę się na porównywanie z dzisiejszym, współczesnym. Raczej wolałbym, aby konfrontowali pracę tamtych drużyn współcześni instruktorzy, aby mówili: – A u nas dziś jest tak samo. – Lub westchnęli: – To były inne czasy, one już nie wrócą.

Przypadkowo wpadły mi w ręce stare plany pracy obozów mojego szczebu. Plan z lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Bardzo różnorodne – obozów stałych, wędrownych, zagranicznych. Są one ciekawe, najstarsze pisane ręcznie, mało wyraźne, trzeba mocno się natrudzić, aby niektóre z nich dziś przeczytać. Te późniejsze były pisane w komputerze. Trzeba przyznać, że jest to lektura pasjonująca. Ale całych planów omawiać nie będę.

Moją uwagę przykuła jedna z części tych materiałów. Niezależnie, czy to plan obozu stałego, czy wędrownego, przeczytać można rozdziałik zatytułowany „Tematyka ognisk”. Nie, nie są to „Zajęcia wieczorne” lub rubryka „Po kolacji”. Nie, po prostu na każdym z obozów codziennie siadaliśmy wieczorem przy ogniu, aby podsumować dzień, ale także by porozmawiać o ważnych sprawach, o tym, co interesowało 16–18-latków. Nie wyobrażaliśmy sobie, by inaczej wieczorem spędzać czas.

Nie będę tu opisywał, jak ważne dla naszych harcerek i harcerzy jest ognisko, i ile tracą ci, którzy zastępują je innymi formami, takimi jak na przykład kominek przy świecach. Wiele już na ten temat napisano. O symbolice ognia, o obrzędach

przy ognisku. O wadze tego wieczornego spotkania w grupie przyjaciół. Także nie interesują mnie dziś ogniska, w których bierze udział setka harcerzy z trzech czy czterech obozów. Takie spotkania integrujące całe zgrupowanie czy wszystkich harcerzy obozujących w bazie też są potrzebne. Rzecz w tym, że zaplanowane przez instruktorów mojego szczebu spotkania przy ogniu dotyczyły kilkunastoosobowej grupy na obozie wędrownym lub 30 harcerzy na obozie stałym.

Zastanawiam się – i piszę tu bez ironii – jak mądrzy byli członkowie mojego szczebu, co ich interesowało. Przedstawię kilka tematów ognisk obozu wędrownego z roku 1981. (To jeden z kilku obozów w tamtym roku organizowanych przez szczeb). O czym rozmawiali wieczorem? Na przykład: „Dlaczego harcerze wędrują – metodyka ZHP” (nie poprawiam zapisu, tak napisał młody druh komendant), „Ziemia, po której wędrujemy” – tu pojawia się nazwisko instruktora, dziś poważnego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który opowiadał o historii Dolnego Śląska, „Polska odnowa rok później” (lato 1981 roku to czas wielkiego triumfu „Solidarności”, za kilka miesięcy zacznie się stan wojenny). A na jednym z obozów stałych? Co było tematem ognisk? „ZHP – organizacja masowa czy elitarna”, „Demokracja a warcholstwo w ZHP”, „Zasady moralności harcerskiej – wzorce osobowe”, „Odnowa w harcerstwie – kręgi Małkowskiego”. Dodam tu jeszcze tematy ognisk obozu wędrownego, który odbył się znacznie później, w roku 1994. „Prawo Harcerskie – bezwzględny wzorzec moralny?”, „Co sądzicie o eutanazji?”, „Sztuka kompromisu – postawa słonia czy muchy?”, „Być czy mieć? Materializm czy idealizm

jako dwie postawy światopoglądowe we współczesnym świecie (i naszym życiu)”.

Ciekawe? I to bardzo. Muszę przyznać, że i dziś chciałbym porozmawiać na te tematy. Bardzo dorosłe, bardzo dojrzałe. Widać, że harcerze starsi zabierali głos (choć w tym przypadku we własnym gronie), dyskutowali o problemach, które są ważne i dla naszej organizacji, i dla całego społeczeństwa.

Zauważmy. Nie były to tematy zaproponowane uczestnikom kursu instruktorskiego (choć takie też w szczepie prowadziliśmy), to napisali w swych planach harcerze starsi (dzisiejsi wędrownicy). Chcieli rozmawiać. Dwa obozy prowadzili studenci w stopniu przewodnika, trzeci druhna podharc mistrzyni, dziś instruktorka GK. Ja, druh harcmistrz, ich programów nie pisałem, pewnie nawet nie czytałem. Były one zatwierdzane w hufcu. Instruktorzy reprezentujący komendę mogli coś zmieniać, uzupełniać. Na przykład zauważyli, że na obozie wędrownym są za długie odcinkiienne do przejścia (harcerze wędrowali po Karonoszach). W którymś planie zabrakło informacji o turystyce kwalifikowanej i zdobywaniu OTP. Tematyka ognisk w ocenie planu pracy nie została zauważona, czyli nasza harcerska władza w stu procentach ją akceptowała.

A jak jest dziś? Za mało wiem, by oceniać współczesne obozy. Ale życzę wszystkim wędrownikom, aby na swych zbiórkach rozmawiali o sprawach ważnych dla całego społeczeństwa, aby obóz nie był tylko miło spędzonym czasem, ale okazją do rozwoju – także dzięki interesującym dyskusjom przy ognisku.

Zwracam uwagę na drugi, niezależny od pierwszego problem. Ognisko. Czy nie powinniśmy czynić wszystko, by harcerze co wieczór siadali przy ogniu? I jeżeli są to harcerze starsi lub wędrownicy, niech to będzie ognisko przeprowadzone w jakimś celu, nie tylko po to, by zaśpiewać kilka piosenek i dla rozruszania trochę popląszać.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**

hm. Halina „Misia” Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓLPRACOWNICY:

hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
hm. Alicja Wosik-Majewska
to miejsce czeka na Ciebie! :)

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadeślnienie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

250 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>